Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

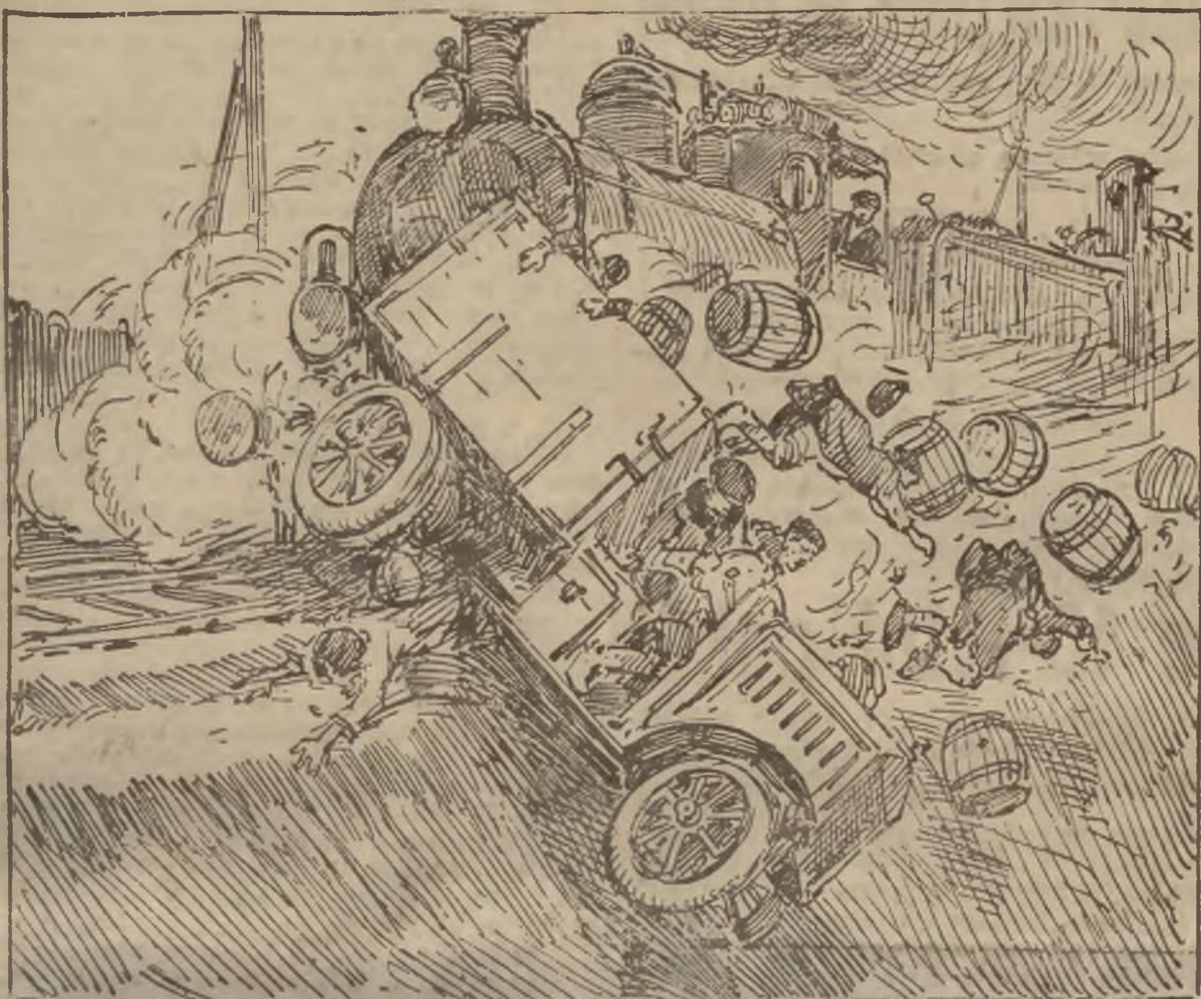
GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

Nr. 103. Kraków, piątek 14. kwietnia 1922 r. Rok V.

Zderzenie się pociągu z autem ciężarowem,



Sukces polski w Genui

Pierwszy efekt porozumienia z małą ententą i państwami bałtyckiemi

Warszawa. (Tel. wł.) Według depesz, jakie nadeszły tu z Genui, **wybory do podkomisyi politycznej poprzedzone zostały porozumieniem małej ententy z państwami bałtyckiemi i Polską.** O tem porozumieniu były powiadomione główne mocarstwa i udzieliły mu swego poparcia. Stąd przy wyborze do podkomisyi politycznej głosy dominiów angielskich padły na Polskę. Porozumienie między małą ententą a państwami bałtyckiemi tyczyło wyborów **do podkomisyi politycznej i finansowej. Zgodzono się, by w podkomisyi politycznej uwzględnić dwa największe kraje sąsiadujące z Rosyą, a to: Polskę (państwa bałtyckie) i Rumunię (mała ententa). Podkomisya polityczna** zajmować się będzie w lwiej części sprawami, dotyczącemi Rosyi i dlatego **nosi** ona nieoficyalnie **nazwę „komisyi rosyjskiej“.** Pozatem w myśl porozumienia wybrani zostali do podkomisyi politycznej delegaci szwedzcy i szwajcarscy, a do finansowej duńscy i holenderscy. Uchwały podkomisyi mają być tylko zaleceniem dla pełnej komisyi. Obstawała przy tem Francya. **Przy wyborach do podkomisyi okazała się cała wartość porozumienia Polski z małą ententą i państwami bałtyckiemi** oraz przyjętego oparcia tych ugrupowań o główne mocarstwa, o co starał się min. Skirmunt w swej ostatniej podróży.

Echa sowieckie z pobytu min. Skirmunta w Londynie

Warszawa. (Tl. wł.) Prasa sowiecko-ukraińska daje obszerne wyciągi wywiadu min. Skirmunta w Londynie. Prasa ta cytuje szczególnie ustępy o gotowości Polski do poparcia na konferencyi genueńskiej Rosyi sowieckiej i zaznacza dalej, że Skirmunt kategorycznie zaprzeczył, jakoby Polska popierała Petlurę.

Jak długo potrwa konferencya

Berlin. (AW). „Berl. Tageblatt“ donosi z Genui, że wypracowany przez rzeczoznawców pięciu państw **memoryał w sprawie odbudowy Rosyi,** który wczoraj **przedłożony został politycznej komisyi konferencyi genueńskiej,** jest bardzo obszerny. Referat, składający się z dwóch części, wymienia szereg zobowiązań, które Rosyi mają być nałożone.

Włoski minister de Facta będzie jeszcze w pierwszych dniach przyszłego tygodnia przewodniczyć na konferencyi, poczem wróci do Rzymu. Dzisiaj twierdzą, że **konferencya potrwa 8, a nie 4 tygodnie.**

Rokowania między włoskimi a jugosłowiańskimi delegatami w sprawie Rjeki i Zadaru doprowadziły do porozumienia.

Lloyd George zostanie do końca

Genua. (AW). W kołach angielskiej delegacyi zapewniają, że L. George pozostanie w Genui aż do końca konferencyi której chce zapewnić zupełne powodzenie

Warunki ekonomiczne sowietów

Genua. (AW). Genueński sprawozdawca „Journal'u“ podaje punkta zasadniczego **planu sowietów w sprawie odbudowy Rosyi.** Sowiety **chcą uznać w całości długi dawniejszego rządu rosyjskiego,** żądają jednak zwłoki w ich spłacaniu. Domagają się oni dalej **zupełnej wolności gospodarczej,** zapewniają jednak, że bezpieczeństwo kapitałów zagranicznych i transakcyj handlowych będzie w Rosyi ustawowo zabezpieczone. Sowiety **nie będą żądały odszkodowań za** straty poniesione przez przedsięwzięte **przez kontrrewolucyonistów,** a popierane przez zagranicę ofenzywy wojskowe, w tym wypadku jednak, jeżeli się nie będzie od Rosyi żądało podobnych odszkodowań.

Rząd węgierski następstwo tronu przyznaje Ottonowi

Praga. (PAT. Radio). „Trybuna" podaje w korespondencyi z Budapesztu, że **rząd węgierski zdecydował się uznać Ottona spadkobiercą tronu.** Decyzyę tą zaaprobowali legitymiści habsburscy, jak również i faszyści węgierscy pod wodzą Gömbösa. **Koronacya odbędzie się jednak dopiero po przygotowaniach dyplomatycznych.**

Gwałtowne starcie francusko-rosyjskie w Genui

Francya żąda dopuszczenia delegata Gruzyi. — Cziczerin grozi opuszczeniem sali obrad.

Genua. (AW). W subkomitecie komisyi politycznej przyszło wczoraj **do gwałtownego starcia między delegatami Rosyi z jednej strony, a delegatami Francyi, Japonii i Rumunii z drugiej strony.** Delegacya francuska postawiła imieniem Francyi wniosek, **o dopuszczenie niepodległej Gruzyi na konferencyę.** Cziczerin **oświadczył** na to, że wniosek ten można uważać **za początek ataku na stan posiadania Rosyi sowieckiej,** co sprzeciwia się postanowieniom w Cannes, co do poszanowania granic wszystkich państw biorących udział w konferencyi. Rosya została zaproszoną w całości na konferencyę, więc włącznie z Gruzyą. **Jeżeliby jeszcze raz sprawa Gruzyi została podniesiona, to on, Cziczerin, opuści natychmiast salę obrad. Wniosek francuski uchylono, pomimo, że poparły go Japonia i Rumunia.**

---o---

Anglia zadowolona

Londyn. (AW). Biuro Reutera donosi z Genui, że delegacya angielska jest bardzo zadowoloną z dotychczasowego przebiegu konferencyi i że spodziewa się zupełnego powodzenia jej.

„Męczeństwo Francyi"

Berlin. (AW). Z Rzymu donoszą jakoby „Epoka" i inne dzienniki włoskie pisały, że **dla Francyi rozpoczęło się teraz w Genui formalne męczeństwo, które będzie mogła tylko znieść, jeżeli potrwa krótko.**

L. George proponuje 10-letni pokój

Paryż. (PAT. Telegr. Comp.) Korespondent „Petit Parisien" donosi z Genui, że Lloyd George ma zamiar przedłożyć konferencyi propozycyę **zawarcia przymierza europejskiego, któreby obowiązywało na przeciąg lat dziesięciu.** Układ ten obowiązywałby wszystkie narody Europy **do powstrzymania się od ataku na swych sąsiadów.** Mała ententa w tej sprawie miała zażądać, by układ przewidywał sankcyę na wypadek naruszenia pokoju przez jednego z kontrahentów.

Paryż. (WBK. PAT). „Petit Parisien" odnośnie do sprawy rzekomo projektowanego przez Lloyd George'a układu, którym wszystkie reprezentowane na konferencyi państwa miałyby się zobowiązać do nieatakowania swych sąsiadów, donosi, że o zobowiązaniach takich, jak wiadomo, była już mowa w Cannes. Projektowany obecnie układ ma być formalnem związaniem wszystkich stron. Jednak układ ten nie będzie przewidywać sankcyj specyalnych. Anglia sądzi, że nikt nie ośmieli się naruszyć takich układów, w obawie przed potępieniem przez całą Europę. Nie wszyscy alianci podzielają to stanowisko Anglii, uważając, że właśnie brak gwarancyj byłby głównym brakiem układu. Prawdopodobnie **propozycya angielska po ostatecznem zredagowaniu przyjętą zostanie przez konferencyę jako zalecenie,** któreby miało na celu polepszenie obecnej sytuacyi politycznej w Europie. Byłoby to również uroczystem potwierdzeniem dziesiątego artykułu paktu o Lidze Narodów.

Zabezpieczenie przed wzajemnymi atakami

Londyn. (PAT). Biuro Wolffa donosi. Naczelny redaktor „Timesa" telegrafuje do swego dziennika z Genui: W **sprawie uznania uchwał** powziętych w Cannes za podstawę obrad genueńskich, toczyły się dalsze rokowania między bolszewikami a Włochami. **Próba poruszenia kwestyi rozbrojenia zaskoczyła tak delegacyę włoską jak i angielską.** Sir Robert Horne wyraził przedstawicielom prasy angielskiej już wczoraj nadzieję, że będzie można doprowadzić do definitywnego uzyskania przyrzeczeń ze strony delegacyi, znajdujących się w Genui, iż w **ciągu pewnego określonego terminu będą się powstrzymywali od wszelkich wzajemnych ataków.**

Delegat Stanów Zjednoczonych w roli świadka

Londyn. (AW). Ambasador amerykański przybył do Genui. Oświadczył on sprawozdawcy „Chicago Tribune", że będzie obecnym na posiedzeniach konferencyi genueńskiej, ale nie w charakterze urzędowym.

List Papieża popiera cele konferencyi

Genua. (PAT. WBK). Arcybiskup genueński przesłał włoskiemu prezydentowi ministrów i przewodniczącemu konferencyi panu de Facta pismo papieża, wystosowane do niego wraz z listem, na które premier włoski odpowiedział również pismem. W odpowiedzi swej premier wyraża swą wdzięczność za przesłanie mu listu Ojca świętego i wskazał na **cele konferencyi,** którymi są: **osiągnięcie zgody, mającej położyć kres bezgranicznym cierpieniom ludu i zapoczątkowanie prawdziwego zbratania.** Te wzniosłe cele przyświecają konferencyi i nie ulega wątpliwości, że **list Ojca świętego zachęci tylko wszystkich,** którzy pragną wziąć udział w pracy nad urzeczywistnieniem tych wzniosłych ideałów. W zakończeniu swego pisma premier Facta wyraża podziękowania arcybiskupowi za pomoc, którą udziela pracy nad urzeczywistnieniem celów konferencyi przez poparcie jej tak wysokim autorytetem jak autorytet Ojca świętego.

Delegat polski w komisyi transportowej

Genua (PAT). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi transportowo-transitowej, pod przewodnictwem delegata belgijskiego. **Z ramienia Polski brał udział w obradach minister Narutowicz.** Do podkomisyi wybrano delegatów: Austryi 21 głosów, Estonii 15 głosów, Portugalii 15 głosów, **Polski 15 głosów,** Szwajcaryi 10 głosów.

Sprawy państw sukcesyjnych

Genua (PAT. W. B. K.). Wczoraj rano **odbyło się posiedzenie trzeciej komisyi, w której Włochy** reprezentowane były przez ministra handlu Ratticgo oraz posłów Olivettiego i Cazzoniego. Ponieważ minister Ratti musiał odjechać do Medyolanu na otwarcie tamtejszego targu, posiedzenie otworzył poseł **Olivetti** i zaproponował wybranie na przewodniczącego podsekretarza francuskiej Rady ministrów delegata francuskiego **p. Colrata, dodając, że z p. Colratem** będzie współdziałał najściślej we wszystkich kwestyach. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Olivetti wskazał na wysiłki, które uczyniły Włochy i czynią w dalszym ciągu w celu doprowadzenia swego organizmu gospodarczego do równowagi, oraz wyraził hołd Francyi za przeprowadzenie przez nią olbrzymich prac nad odbudową zniszczonych okolic.

Do oświadczenia p. Olivettiego przyłączyli się również przedstawiciel Anglii, minister Evans i delegat belgijski minister Jasper. Delegat francuski przyjął przewodnictwo i zaproponował, aby za przykładem innych komisyi dokonać wyboru podkomisyi. Delegat węgierski przedstawił propozycyę utworzenia specyalnej podkomisyi, do którejby weszli przedstawiciele wszystkich państw sukcesyjnych byłej monarchii austryacko-węgierskiej, oraz państw zapraszających. Zadaniem tej podkomisyi byłoby głównie **zbadanie kwestyi cłowej** w odniesieniu do Austryi, Jugosławii, Rumunii, Czechosłowacyi, Węgier i Polski. Delegat węgierski zwraca uwagę, że zastąpienie dawnego systemu cłowego byłej monarchii austryacko-węgierskiej przez **rozmaite systemy cłowe państw sukcesyjnych, a szczególnie ograniczenia i zakazy,** które stosuje większość tych państw, **są główną przyczyną trudności gospodarczych nie tylko Europy wschodniej, lecz także całej Europy.**

Podane propozycye uczynione zostały przez delegata Węgier w komisyi komunikacyjnej. **Delegaci Czechosłowacyi i Jugosławii sprzeciwili się tej propozycyi.** Delegat Jugosławii wystąpił bardzo zdecydowanie **przeciw propozycyi węgierskiej,** stwierdzając, że propozycya **ta** zmierza do zakwestyonowania wszystkich układów zawartych między państwami **sukcesyjnemi,** zawartemi w Porto-Rose.

Delegat polski przedstawił projekt podziału prac między rozmaite podkomisye. Przewodniczący w porozumieniu z delegatami **Anglii,** Włoch i Niemiec zaproponował utworzenie podkomisyi specyalnej dla tej sprawy, którаby się jednocześnie **zajęła zbadaniem** całego materyału, przewidzianego dla komisyi przez 5. punkt programu uchwalonego w Cannes i zaproponowała organizacyę podkomisyi przez **odpowiedni podział prac.** Projekt ten został przyjęty. **Liczbę członków tej komisyi specyalnej uchwalono na 12.** W skład komisyi weszli: 5 delegatów mocarstw zapraszających, delegaci Niemiec i Rosyi oraz 5-ciu delegatów innych państw, powołanych drogą wyborów. Wybrani zostali delegaci: Norwegii, Jugosławii, Holandyi, Łotwy i Szwecyi. Na przewodniczącego tej komisyi specyalnej wybrano min. Theunicra (Belgia), który **wysunął propozycyę, aby za podstawę prac** podkomisyi przyjąć układy zawarte w Barcelonie i Porto-Rose, wyrażając ubolewanie, że traktaty te nie zostały jeszcze ratyfikowane. Posiedzenie zakończono o godz. 11 i pół.

Decyzya w sprawie G. Śląska — dzisiaj

Berno szwajc. (Havas. PAT). Ustępując naleganiom pełnomocnika polskiego i niemieckiego, **prezydent Calonder zgodził się na nową zwłokę pozwalającą na ukończenie rokowań pomiędzy pełnomocnikami. Posiedzenie publiczne,** na którem **odczytaną zostanie decyzya arbitra, odroczone zostało do dnia 13 b. m.**

Zainteresowanie zagranicy dla expose min. skarbu

Warszawa. (Tel. wł.). Ministeryum skarbu otrzymało w ostatnim czasie wiele ofert telegraficznych z rozmaitych stron zagranicy, w sprawie zaoferowania udziału w rozwoju życia finansowo-przemysłowego Polski. Czynniki ministeryalne badają obecnie zgłoszenia, aby wyrobić sobie o nich opinię. Równocześnie czynniki zagraniczne żądają od ministerstwa skarbu ostatniego expose min. Michalskiego. To expose, przetłomaczone na języki obce, będzie rozesłane do wszystkich zainteresowanych państw.

Traktat handlowy z Rumunią

Warszawa. (Tel. wł.). Nadeszły tu wiadomości że parlament rumuński ratyfikował traktat handlowy z Polską.

Spisek komunistyczny w Budapeszcie

Budapeszt. (AW). Policya wykryła tutaj nowy spisek komunistyczny. Aresztowano 12 osób. Spisek był wymierzony przeciwko obecnemu ustrojowi węgierskiemu. Miał on na celu zgładzenie ze świata wybitniejszych przywódców ruchu robotniczego.

Dodatki dla oficerów na kresach

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo wojny czyni starania o uzyskanie dla oficerów patrolujących na kresach, specyalnych dodatków kresowych, jako równoważnik trudnych warunków, jakie istnieją na kresach. Obecnie bowiem oficerowie starają się wszelkimi sposobami uniknąć służby na kresach, jako niezmiernie uciążliwej.

Z francuskich okopów do polskiej ziemi.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK 17 ŻOŁNIERZY POLSKICH, POLEGŁYCH WE FRANCYI.

(—) Onegdaj przybyło do Warszawy 17 trumien ze zwłokami żołnierzy Polaków z armii amerykańskiej, którzy polegli na froncie francuskim. Zwłoki te na życzenie rodzin władze amerykańskie przewioz y do Polski.

Na uroczyste przyjęcie zwłok przybyli na dworzec główni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych i konsulatu amerykańskiego. Kiedy zajechał przed dworzec pociąg ze zwłokami, eskortowany przez żołnierzy amerykańskich, przyjęła go orkiestra wojskowa odegraniem marsza żałobnego. Dalej nastąpiły przemowy, które zakończyły uroczystość przejęcia zwłok polskich żołnierzy.

Przybyłe **zwłoki przewiezione będą do miejsc rodzinnych**, aby w ziemi ojczystej znaleść wieczny odpoczynek po długiej wędrówce za morzem i złożeniu życia na obcej ziemi i w obcym mundurze, ale **w ogólnej walce o wskrzeszenie Niepodległej i Zjednoczonej Ojczyzny.**

Nazwiska poległych są: 1) Szmidt Aleksander, Lintuny, pow. święciański, ziemia wileńska, 2) Łuczak Paweł, Dąbroszyn, ziemia kaliska, 3) Skłodowski Piotr, Kobosko, gm. Dwichuty, ziemia łomżyńska, 4) Kania Walter (Wojciech?) Opole, pow. puławski, ziemia lubelska, 5) Pawlak Stanisław, Wiejka, pow. sochaczewski, 6) Gliksman Ludwik, Warszawa, Nowolipki 57, 7) Łukasiak Gusta, Skibice, pow. wiecławski, 8) Tomczak Władysław, Nałęczów, ziemia lubelska, 9) Mesterowicz Edward, Walachówka, pow. zbaraski (wsch. Małopolska), 10) Rewicki, Tymienica, pow. iłżecki, 11) Roman Fryderyk, Kutno, 12) Malinowski Nikodem, Ponik a (Polesie), 13) Miodyński Edmund, Staszów, ziemia radomska, 14) Udych Jan, Lubaczów (Małopolska), 15) Brandias, Łęczyca, ziemia kaliska, 16) Janczarek Dominik, Surdza, ziemia grodzieńska, 17) Blan Walter, Dobre, pow. nieszawski.

Strzelanina w poselstwie bolszewickiem.

ORYGINALNA DEMONSTRACYA OFICERA ROSYJSK. PRZECIW RZĄDOM BOLSZEWICKIM.

(—) W Kownie — jak opowiada paryski „Excelsior" — do lokalu, zajmowanego przez poselstwo sowieckie, wkroczył w tych dniach pewien Rosyanin, jak się następnie okazało, b. oficer armii rosyjskiej i oświadczył, że musi widzieć się koniecznie z przedstawicielem sowieckim.

Wprowadzono go tedy do pracowni naczelnika misyi. Znalazłszy się tam, **oficer wyjął spokojnie z kieszeni dwunastostrzałowy rewolwer i wymierzywszy go do wiszących na ścianie portretów, wpakował każdemu z nich po sześć kul**, poczem schował rewolwer i nie wymówiwszy ani jednego słowa, wyszedł z lokalu sowieckiego, zanim bolszewicy mogli ochłonąć ze zdumienia.

W ten sposób chciał oficer rosyjski zademonstrować swoje uczucia antysowieckie.

Herod-baba w walce z władzą.

Z SIEKACZEM W RĘKU I WYZWISKAMI.

(—) W gminie Czarnocin udał się wójt gminy wraz z pisarzem i przodownikiem do wsi Karpiny w celu ściągnięcia podatku na obronę państwa z zastosowaniem przymusu. Gdy przybyli do mieszkania Maryanny Biskupskiej, aby położyć areszt na nieruchomości, ta ostatnia stawiła jednak zdecydowany opór.

Przodownik policyi, który pierwszy przystąpił do rozwścieczonej baby, **otrzymał potężny cios od niej w głowę**, następnie zaś Maryanna **chwyciła za siekacz i wymyślając przedstawicielom władzy od bandytów i złodziei gotowała się do dalszej obrony.**

Zajście to znalazło wreszcie swój epilog przed sądem, który skazał „herod-babę" na 5 miesięcy więzienia, redukując jej karę w drodze amnestyi na 2 i pół miesięca.

Udaremniony pościg za bandytami w Chrzanowskiem

Ujęcie trzech członków bandy. — Daremny pościg. — Brak środków technicznych. — Apel do okręgowej komendy policyi państwowej.

(O) W związku z podaną przez nas wiadomością o grasującej w powiecie chrzanowskim bandzie rabusiów i dokonaniu przez członków tej bandy kilku napadów rabunkowych dowiadujemy się, że zarządzona przez pow. komendę P. P. w Chrzanowie obława, prowadzona przez nadkomisarza policyi Trojanowskiego, doprowadziła **po kilkunastugodzinnym pościgu, do przyaresztowania trzech członków bandy**, których od szeregu lat poszukiwały władze austryackie, a następnie polskie, za dezercyę i liczne występki.

Tym sposobem ze szajki liczącej kilkunastu ludzi

POZOSTAŁO NA WOLNOŚCI JESZCZE 3-CH,

którzy chwilową jeszcze wolność zawdzięczają temu, że policya nie posiada **żadnych technicznych środków umożliwiających tropienie i pościg za bandytami**. Kiedy bowiem po kilkunastogodzinnym wyczerpującym pościgu w bagnistym terenie, zobaczyła patrol z daleka **resztę bandy uchodzącą w lasy, wskutek przemęczenia, nie był w stanie kontynuować dalszego pościgu.**

Każdy pościg za bandytami jest

WALKĄ NA ŻYCIE I ŚMIERĆ

między organem bezpieczeństwa publicznego a złoczyńcami. Ostatnia kilkuletnia wojna udowodniła, że w walce decydującą o zwycięstwie rolę gra nie tyle ilość ludzi, ile **posiadanie najlepszych środków technicznych**, dlatego też dziwnie niezrozumiałem staje się uposażanie w tego rodzaju nowoczesne środki lokomocyi instytucye rządowe, takie, dla których odgrywają one rolę raczej wygody i przyjemności, natomiast pozbawia się środków tych instytucye tego rodzaju, jak policyę, której dodatnia działalność zawisła najczęściej od szybkiego jawienia się na miejscu zbrodni.

Trzeba być bezstronnym. W wielu dziennikach pojawiają się artykuły, ostro krytykujące niedostateczną działalność naszej policyi państw., wskazując jej szybkie rezultaty pracy policyi francuskiej czy angielskiej. Natomiast nikt nie zwraca uwagi na niedostateczne uposażenie policyi w pomocnicze środki techniczne.

Obecnie **szajki łotrzyków zaopatrzone są w browningi, karabiny, granaty ręczne, środki nasenne** itp., a przeciw nim do walki staje

POLICYANT PRAWIE BEZBRONNY.

Okręg. komenda P. P. w Krakowie będąc odpowiedzialną za spokój i bezpieczeństwo mienia i życia obywateli swego okręgu powinna niezwłocznie zająć się sprawą wyposażenia policyi pow. chrzanowskiego, jako przemysłowego i granicznego przynajmniej w następujące środki pomocnicze. Ekspozyturze śledczej w Chrzanowie przydzielić psa policyjnego; pow. komendzie P. P. oddać do dyspozycyi przynajmniej jeden automobil; stworzyć konny oddział policyi na czas, dopóki stosunki bezpieczeństwa publicznego nie osiągną stanu normalnego oraz udostępnić posterunkom policyi użycie telefonów w sprawach służbowych. W takim tylko razie może policya działać skutecznie i spełniać zadanie, do jakiego została powołana.

Z konferencyi w Genui.



Widok hotelu „Imperial" w Genui, w którym mieszkają delegaci Rosyi sowieckiej.

Wiedeń poszukuje kata.

(I.) Od kilku dni mury naddunajskiej stolicy pokryte są plakatami, w których była stolica Habsburgów na gwałt poszukuje kogoś, ktoby zechciał się podjąć „zaszczytnej" godności kata. Dotychczasowy bowiem piastun tej godności podał się do dymisyi, oświadczając, że ma zamiar wstąpić w związki małżeńskie, narzeczona zaś jego pod tym tylko warunkiem chce pójść z nim przed ołtarz ślubny, jeżeli oblubieniec jej zmieni zawód. Kat austryacki zaznacza również, iż dotychczasowe jego pobory są stanowczo za małe, wynoszą bowiem tylko 400 koron rocznie i 60 koron od każdej egzekucyi; wobec tego zamierza objąć dawne stanowisko konduktora tramwajowego.

Z nienawiści otruła ojca swego dziecka.

NIEKOCHANY MĄŻ. — TRUCIZNA. — NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE. — KIEDY STAN BRZEMIENNOŚCI USTĄPIŁ...

Panna Anna Torlecka, miała 22 lata i... matkę, która mało kochała swą córkę. Bo tylko niekochająca matka może zmuszać swą córkę, aby poślubiła człowieka, którego nie kocha.

Pod wpływem matki Anna Torlecka poszła do ślubu z zamożnym gospodarzem z Humnisk Kazimierzem Konieczko. Miało to jednak

TRAGICZNE SKUTKI

Wkrótce po ślubie Anna Konieczkowa **poczuła, że życie z człowiekiem, którego nienawidzi, jest dla niej niemożliwe.** I poczuła także, że ów **Kazimierz Konieczko ma zostać ojcem jej dziecka.**

Zrozpaczona Anna Konieczkowa odgrażała się przy wszystkich, że „z nim długo żyć nie będzie" i z wykonaniem tej pogróżki nie zwlekała.

W niedzielę czas potem mąż Anny

UMARŁ WŚRÓD OBJAWÓW OTRUCIA

trucizną.

Sekcya zwłok Kazimierza Konieczki, a następnie badania chemiczne nie wykazały wprawdzie śladów otrucia ponieważ jednak denat bezpośrednio przed podaniem mu trucizny przez obwinioną był zupełnie zdrów, a prawie natychmiast potem nastąpiły u niego objawy zatrucia, zaobserwowane przez całą rodzinę, przeto na podstawie wyników śledztwa trybunał sądu przysięgłych w Sanoku skazał Annę Konieczkową

NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE,

dodając, że „po myśli par. 398 p. k. **wykonanie kary nie nastąpi, dopóki stan brzemienności zasądzonej nie ustąpi**".

Obrońca Anny Konieczkowej złożył zażalenie nieważności do sądu najwyższego w Warszawie, w którym dowodził, że wyrok ten musi być zniesiony z powodu naruszenia kilku punktów procedury karnej.

Onegdaj sąd najwyższy w Warszawie rozpoznał skargę kasacyjną, lecz pozostawił ją bez skutku. **Tymczasem „stan brzemienności już ustąpił".**

Anna Konieczkowa wniosła prośbę do Naczelnika państwa o ułaskawienie. O ile prośba **nie zostanie uwzględniona, młoda kobieta będzie stracona na szubienicy.**



Chłop i żaba.

Chłop w noc zimową, gdy mróz parzył srodze
Zmarzniętą żabę znalazł gdzieś na drodze
Zabrał do domu włożył na przypiecek
I dał w opiekę swej baby i dziecek.

Nadeszła wiosna, chłop żabie powiada,
Że chce dowodów wdzięczności od gada.
Koń padł mu w zimie (szkapa był a słaba')
Niech więc do pługa zaprzągnie się żaba!

Aby okazać swoją dobrą wolę
Poszła więc żaba z swym chłopem na rolę.
Gdy pług szarpnęła — jej konstrukcya krucha
Pękła na dwoje — i oddała ducha...

Chłop tylko splunął z uczuciem goryczy:
„Niech nikt na wdzięczność drugiego nie liczy!"

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Czwartek **13** Kwietnia

Wielki Czwartek
Wschód słońca: 5·53
Zachód słońca: 7·30
Długość dnia: 13·37

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Czysty interes".
Wieczór: „Sieiba".
Poniedziałek popoł.: „Dzieci ziemi".
Wieczór: „Dyabeł i karczmarka".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Rigoletto".
Wieczór: „Carmen".
Poniedziałek popoł.: „Amor w śniegu".
Wieczór: „Żydówka".

TEATR „BAGATELA".

Wielki czwartek: „Siedm Słów Chrystusa" (Oratoryum).
Wielki piątek: „Siedm Słów Chrystusa" (Oratoryum).
Sobota: Teatr zamknięty.

OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Krowoderskie Zuchy".
Wieczór: „Księżniczka foxtrota".
Poniedziałek popoł.: „Lola z Ludwinowa".
Wieczór: „Szpora".

WYKŁADY W ZWIĄZKU LITERATÓW
(Dom artystów plac św. Ducha).

Od 10 do 20 hm. ferye świąteczne.

— o —

Wielki czwartek.

(l.) W dniu wczorajszym rozpoczęło się misteryum wielkotygodniowe nabożeństwem zwanem „Ciemną Jutrznią".

W kościele OO. Jezuitów wykonane zostały wyjątki z oratoryów „Stabat Mater" Pergolesiego, Rossiniego i Dworzaka oraz fragment z „Pasyi św. Mateusza" Bacha.

Dzień dzisiejszy poświęcony jest pamiątce najdostojniejszego aktu, którym Chrystus Pan w pamiętny wieczór czwartkowy ustanowił Wieczerzę Pańską. Kościół obchodzi dziś tę pamiątkę pontyfikalną mszą św., w czasie której w bezmiarze radości przy dźwiękach „Gloria in exelsis Deo" rozlega się radosne bicie dzwonów. Dzwony te rozbrzmiewają dziś po raz ostatni; srebrzysty ich dźwięk milknie, wszelki objaw radości stłumiony zostaje suchym trzaskiem drewnianych grzechotek, które dźwięczeć będą aż do rezurekcyi; wówczas dopiero w miejsce tych grzechotek rozlegną się znowu dzwony, głoszące wielkim głosem: Alleluja!

Ku upamiętnieniu chwili, w której Chrystus Pan na znak pokory obmywał nogi dwunastu Apostołom, w dniu dzisiejszym tradycyjnym zwyczajem w katedrze Wawelskiej ks. biskup Sapieha dokonuje ceremonii obmywania nóg dwunastu żebrakom: ten sam obrzęd odbywa się w kościele **Maryackim** i w innych świątyniach.

—ooo—

Zderzenie się pociągu z autem ciężarowem

(Do ilustracyi tytułowej.)

(d) Przed kilku dniami obok Wiednia zdarzył się fakt strasznej katastrofy na torze kolejowy. W chwili, gdy pociąg osobowy, zdążający do Wiednia, przejeżdżał przez gościniec a rampa kolejowa nie była zamknięta, w szybkim pędzie nadjechało auto ciężarowe, wiozące beczki z piwem Maszyna, uderzywszy o auto, pchała go przed sobą prawie 80 metrów, poczem sama wyskoczyła ze szyn i przewróciła się. — Zgruchotane auto spadło z wysokiego nasypu. Szofer ocalał, pomocnik jego jest ciężko ranny, a 18 letnia dziewczyna, która siedziała na beczkach, poniosła śmierć na miejscu. Wskutek tego wypadku ruch kolejowy przez kilka godzin na tej linii był zupełnie wstrzymany.

Jak brak wódki wpłynął na „pobożność" Amerykanów.

SUROWY ZAKAZ PROHIBICYI. — WINO DLA CELÓW LITURGICZNYCH. — „KOŚCIÓŁ CZARNEGO KRZYŻA". — SPRYTNI ŻYDZI.

(—) Jak wiadomo w Ameryce obowiązuje nieubłagane prawo prohibicyi, t. j. wyrobu i picia alkoholu wszelkiego gatunku. Przepisów tych przestrzegają władze z wielką surowością, ścigając bezwzględnie wszystkich przestępców.

Lecz że wszystko, co ludzkie jest niedoskonałe, znalazła się mała luka i w tem znakomitem prawie: oto **każda sekta religijna ma prawo zażądać wydania ze składów rządowych tyle wina, ile go wymagają przepisy liturgiczne.**

Dzięki temu — jak donosi prasa amerykańska — powstaje w Stanach Zjednoczonych obecnie mnóstwo nowych „kościołów". Jeden z takich założono właśnie w San Francisko.

Nosi on nazwę **„kościoła czarnego krzyża"**. — **Członkami tego kościoła są okoliczni cow-boye i miejscowi bokserzy, którzy otrzymują dla celów natożnych po 140 litrów wina na osobę rocznie.**

Żydzi też nieźle się urządzili, bo podobno opierając się na jakiejś niezwykle starej tradycyi talmudycznej, **zażądali na Paschę po 45 litrów wina na osobę. Wino żądane otrzymali** i — będą mieli wesołe święta.

Jak widać więc sprytni Amerykanie potrafią zawsze ominąć prawo, byle tylko osiągnąć to, czego pragną.

Zbrodniczość a wykształcenie.

WŚRÓD 22.000 PRZESTĘPCÓW TYLKO CZTERECH Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM.

(+) Dr. Frank L. Christian, uczony amerykański, przedstawił rezultaty swych badań nad przestępcami kryminalnymi wyjaśniające, jaką rolę odgrywa w ich życiu dziedziczność, wpływ otoczenia, wykształcenie, lub brak wykształcenia, oraz choroby umysłowe.

„Wśród 22.000 przestępców, których zbadałem, — mówił dr. Frank, — znalazłem tylko czterech z wykształceniem uniwersyteckiem. Dalsze badania, które przeprowadziłem wśród 600 przestępców, wykazały, że 7 procent posiada wykształcenie średnie, 25 procent niższe, 64 procent — szkoły elementarne; analfabetów było tylko 4 procent.

Dalsze badania wykazały, że 24 przestępców na 100 jest abstynentami, 76 zaś zdecydowanymi pijakami. 87 procent pali papierosy, 7 procent używa nałogowo narkotyków.

Badania przeprowadzone pod innym względem, wykazały, że 11 przestępców na sto dopuściło się zbrodni przypadkowo, wśród okoliczności łagodzących, 24 — rozmyślnie; 19 było epileptykami, 12 nie zupełnie normalnymi.

Rodzice przestępców w 80 wypadkach na sto są alkoholikami, w 70 — chorymi nerwowo, w 18 — analfabetami, 24 — przestępcami.

Dobry napiwek za dobre uderzenie w żołądek.

JAK SZOFER FRANCUSKI NAUCZYŁ DZIENNIKARZA AMERYKAŃSKIEGO NOWEGO UDERZENIA BOKSERSKIEGO.

Pewien dziennikarz amerykański, bawiący obecnie w Paryżu, a będący, jak tylu z jego rodaków, doskonałym bokserem, kazał w tych dniach zawieźć się dorożce samochodowej do rogatek Dauphine.

Gdy dorożka tam stanęła, pomiędzy dziennikarzem amerykańskim a szoferem wszczął się spór o napiwek.

— A gdybym panu powiedział, że jesteś złodziejem! — zawołał wreszcie rozgorączkowany szofer i zeskoczył z samochodu, gotów do walki.

W odpowiedzi Amerykanin wymierzył tak potężny cios pięścią nierozważnemu szoferowi, że ten padł jak długi na ziemię. Zerwał się jednak, ale znów powaliła go po raz drugi i trzeci pięść przeciwnika. Wreszcie, zrozpaczony, uderzył niespodzianie dziennikarza z taką siłą głową w żołądek, że tym razem Amerykanin padł na chodnik.

W tej chwili zjawił się policyant i pomógłszy dźwignąć się z ziemi uderzonemu, wyjął notatnik z zanadrza.

— Wniesie pan skargę na szofera? — spytał, szykując się do zapisania adresu cudzoziemca.

— Ja? — zawołał zdumiony Amerykanin. — Nigdy w życiu! Przeciwnie dam szoferowi dobry napiwek i zapraszam go do kawiarni, aby trącił się ze mną kieliszkiem, nauczył mnie bowiem nowego uderzenia, którego nie znałem!

— Co za dziwacy, ci Amerykanie! — szepnął stróż bezpieczeństwa, widząc Amerykanina zmierzającego w towarzystwie szofera do kawiarni.

Dziecko porwane przez kondora.

(p) Osobliwy wypadek wydarzył się niedawno w pewnej zapadłej wiosce szwajcarskiej. Jedna z wieśniaczek pracowała w ogrodzie, złożywszy swe małe dziecko opodal na trawie. Nagle z góry spadł olbrzymi ptak i usiłował szponami pochwycić dziecko. Ojciec dziecka, stojący w oknie chaty, widząc co się dzieje, prędko porwał strzelbę i błyskawicznie wystrzelił. Strzał był rzeczywiście nadzwyczajny, gdyż zabił ptaka, nie czyniąc żadnej krzywdy dziecku.

Rozgłos, jaki zyskało zdarzenie to w całej Szwajcaryi, ściągnął pewnego uczonego zoologa, który ze zdumieniem skonstatował, że zastrzelony ptak jest to olbrzymich rozmiarów **kondor**, drapieżnik właściwy w Ameryce połudn., w Europie zaś niespotykany.

Aresztowanie gen. Semenowa w Nowym Jorku.

(l.) Jak donoszą depesze, generał Semenow, dawny komendant kozaków antibolszewickich został aresztowany w Nowym Jorku pod zarzutem kradzieży futer na cenę 95.000 funtów szterlingów, należących do pewnego zbankrutowanego obecnie towarzystwa. Aresztowany został za kaucyą wypuszczony na wolność i oświadczył, że nie przypomina sobie zupełnie okoliczności, w jakich kradzież została popełniona.

— **W owej chwili**, oświadczył Semenow, sytuacya była tak chaotyczna, że każdy brał wszystko, do czego uzurpował sobie prawo. Bolszewicy okradli mnie, a ja więc odpaciłem im pięknem za nadobne. Każdy kradł, kto tylko miał sposobność.

Agitacya pogromowa w Wiedniu.

W tych dniach rozlepiono we wszystkich dzielnicach Wiednia ogromne plakaty, wzywające do pogromów antyżydowskich. Ma to być „zemsta" za osiedlenie się w Wiedniu ćwierci miliona „żydów wschodnich".

Porwanie żony hr. Dąbskiego.

Niezwykły skandal w Warszawie. — Tajemnicza rewizya w poselstwie duńskiem. — Młoda Dunka żoną hr. Dąbskiego. — Teść porywa i wywozi żonę mężowi.

Warszawa. (Tel. wł.). Świat towarzyski Warszawy jest pod wrażeniem **skandalu**, który się rozegrał w kołach arystokratycznych i dyplomatycznych. Mianowicie ubiegłej niedzieli duńskie przedstawicielstwo w Warszawie zaalarmowało ministerstwo spraw zagranicznych, że **władze policyjne dokonały**

REWIZYI W MIESZKANIU PRYWATNEM

członka tego przedstawicielstwa w Grotach pod Warszawą, gwałcąc tym sposobem prawa eksterytoryalności poselstwa.

Dochodzenia stwierdziły, że istotnie 8 b. m. przybyli do willi w Grotach **trzej osobnicy, podający się za agentów policyjnych w towarzystwie przodownika policyi w mundurze i przeprowadzili rewizyę.** Dalsze badania okazały, że owymi rzekomymi agentami byli dwaj współwłaściciele restauracyi hotelu Europejskiego, a trzecim był hr Dąbski.

Cała sprawa ma **charakter**

DRAMATU RODZINNEGO,

którego głównymi bohaterami byli: **b. poseł** duński w Warszawie, jego córka i zięć hr. Dąbski. Poseł duński w Warszawie, który obecnie pełni tę samą funkcyę w Brukseli **wydał w ubiegłym karnawale swą 20-letnią córkę za mąż za hr. Dąbskiego.** Pożycie małżeńskie zmącił po pewnym czasie niezwykle **tajemniczy wypadek.** Mianowicie hrabina Dąbska otrzymała od swego ojca, z ostatniego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Warszawie wezwanie niezwłocznego stawienia się tamże. Od tej chwili

ŚLAD PO HR. DĄBSKIEJ ZAGINĄŁ.

Natomiast w kilka godzin później zjawił się u hr. Dąbskiego jego teść i zażądał zwrotu paszportu zagranicznego swej córki. Hr Dąbski odmówił, a gdy teść wzbraniał się udzielić mu informacyj o losie żony, hr Dąbski **począł na własną rękę robić poszukiwania.**

Dochodzenia jego stwierdziły, że

ŻONĘ WYKRADZIONO

mu i wywieziono samochodem, zaopatrzonym w oznaki jednej z misyi zagranicznej do willi w Grotach pod Warszawą. Hr. Dąbski udał się niezwłocznie do owej willi w towarzystwie owych współwłaścicieli hotelu oraz starszego przodownika policyi warszawskiej Tępkowskiego. Jednakże szczegółowe **poszukiwania nie wydały żadnego rezultatu.** Dopiero późniejsze informacye stwierdziły, że ów **dyplomata wywiózł swą córkę wbrew jej woli do Berlina.**

5 osób spalonych żywcem.

Lwów. (Tel. wł.) Onegdaj w nocy wybuchł pożar w domu Rozalii Bez w Żórawicy koło Przemyśla. **Spaliło się 5 osób.** Fakt ten, że ani jedna osoba nie zdołała ujść z życiem, wskazuje wyraźnie, że prawdopodobnie **popełniono tutaj morderstwo rabunkowe.** Na miejsce wypadku wysłano komisyę śledczą z ekspozytury w Przemyślu celem przeprowadzenia śledztwa.

Tragiczny wypadek u fryzyera.

Zdemobilizowany żołnierz brzytwą podrzyna sobie gardło.

Warszawa. (Tel. wł.) **W zakładzie fryzyerskim w Warszawie rozegrała się wczoraj niezwykła tragedya.** Jakiś młody mężczyzna, w mundurze wojskowym, przyszedł się ogolić i ostrzydz. Po ukończeniu tych czynności nieznajomy oświadczył, iż pragnie kupić brzytwę. Gdy mu ją podano, skorzystał z nieuwagi fryzyera i właściciela zakładu, **przyłożył brzytwę do gardła, przeciągając ją 3 razy silnie po szyi. Denata w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.** Jak się okazało jest to **zdemobilizowany plutonowy 21 p. p.**, który służył w wojsku 3 lata i w ubiegłym tygodniu został zdemobilizowany. Nieznajomy w rozmowie z fryzyerem oświadczył, iż **mimo posiadanego fachowego wykształcenia nie mógł uzyskać posady i jest w bardzo krytycznem położeniu.** Widocznie, aby położyć kres temu, targnął się na swe życie.

Regularna bitwa z bandytami w lasach gorlickich

ZAMORDOWANIE REEMIGRANTA Z AMERYKI. — POLICYA W POŚCIGU ZA MORDERCAMI. — WYKRYCIE OGROMNEJ BANDY. — WOJSKO I POLICYA PAŃSTWOWA W WALCE REGULARNEJ Z BANDYTAMI.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego").

Nowy Sącz, 11 kwietnia.

Przed kilku dniami napadła szajka bandytów na dom reemigranta z Ameryki, włościanina niestwierdzonego narazie nazwiska, zamieszkałego wraz z rodziną pod Gorlicami, **żądając pod groźbą użycia broni palnej wydania dolarów.**

Ponieważ reemigrant, chcąc zyskać na czasie, zwlekał z wydaniem gotówki, pod rozmaitymi pozorami, bandyci, wśród których przeważili cyganie z pobliskiego pogranicza czesko słowackie go, **celnym strzałem z rewolweru**

POŁOŻYLI GO TRUPEM,

poczem sterroryzowawszy rodzinę, **zabrali większą ilość dolarów** oraz kosztowności wartości milionowej.

Bandyci celem zmylenia tropu **poprzebierani byli w mundury policyi państwowej**, tożż po dokonaniem morderstwie i rabunku wycofali się nie zaczepiani przez nikogo w znane lasy gorlickie.

Kiedy wieść o zabójstwie reemigranta dotarła do posterunku policyi państwowej, na telefoniczne wezwanie wysłano z Nowego Sącza **oddział złożony z kilkunastu żołnierzy policyjnych wraz z wywiadowcami**, którzy, szukając za mordercami, w pościgu natrafili w lasach dominikańskich pod Gorlicami **na doskonale zorganizowaną i uzbrojoną wedle najnowszych wymogów techniki wojennej**

BANDĘ, ZŁOŻONĄ Z OKOŁO 50 LUDZI,

wśród których **prym wiodą cyganie.**

Bandyci ci zamieszkują stale po mistrzowsku urządzone **lepianki leśne, rodzaj okopów**, stanowiących doskonałą placówkę obronną. Każdy więc

POLICYA OTOCZYŁA ICH

ze wszechstron, rozpoczęła się walka obustronna, prowadzona z wielką zaciętością ze strony dobrze ukrytych w lepiankach bandytów.

Ponieważ walka wyczerpująca zapowiadała potrzebę większych wysiłków, przeto **sprowadzono bezzwłocznie oddział wojska z Nowego Sącza** na miejsce i teraz

ROZPOCZĘŁA SIĘ BITWA REGULARNA

z bandytami, trwająca od dni trzech.

Jak donoszą, **straty obustronne są poważne.** Jest wszakże uzasadniona nadzieja, że tym razem uda się naszym władzom bezpieczeństwa usunąć na pewien czas grożące tu tej którym okolicom niebezpieczeństwo ze strony bandytów, którzy, będąc w posiadaniu doskonałego uzbrojenia, są postrachem mieszkańców, szczególnie wsi podkarpackich.

Sukces polskiego dyplomaty



Minister spraw zagran. SKIRMUNT.

Nasze kierownictwo spraw zagranicznych po długim okresie posuwania się po linii niezdecydowanej, zaczyna wkraczać na tory pewnej, świadomej swego celu polityki. **Jest to zasługą bezsprzeczną min. Skirmunta, dyplomaty wytrawnego i umiarkowanego, który zapoczątkował z doskonałym wynikiem politykę zbliżenia** Polski do państw ościennych oraz **wzbudzenia** w wielkich mocarstwach **zaufania w naszą siłę** państwowotwórczą.

Plon tego zaufania zbierał min. Skirmunt podczas swojej podróży do Genui. Niezwykle wyróżniające przyjęcie spotkało polskiego dyplomatę na dworze angielskim. Król Jerzy poświęcił dłuższy, bo dwugodzinny czas rozmowie oficyalnej z min. Skirmuntem, co w sferach dyplomatycznych zwróciło powszechną uwagę.

Ostatnio w Genui min. Skirmunt odniósł nowy sukces, gdyż został wybrany jako przedstawiciel Polski do podkomisyi politycznej, obok przedstawicieli wielkich mocarstw, zyskując po Szwajcaryi największą liczbę głosów wśród 4 reprezentantów wybranych. Padły nań głosy Małej Koalicyi, państw bałtyckich, dominiów angielskich oraz państw neutralnych.

Największy zbiór marek.

(+) Donieśliśmy niedawno o licytacyi największych w świecie zbiorów filatelistycznych Ferrary, z których jeden tylko niezwykle rzadki okaz osiągnął niebywałą kwotę idącą w setki milionów naszych marek.

W 1917 r. zmarł w Paryżu Filip hr. Ferrara, obywatel austryacki, posiadacz najpiękniejszego zbioru marek. O ogromie i wartości tego zbioru świadczy to że hrabia opłacał stale 2 sekretarzy, których jedynym obowiązkiem było utrzymywanie zbioru w porządku i że przed wojną oceniano zbiór na dwa miliony franków. Po otwarciu testamentu, pozostawionego przez hr. Ferrarę, okazało się, że zapisał swój zbiór berlińskiemu muzeum poczty, posiadającemu bardzo cenne zbiory. Na mocy jednak praw wojennych, rząd francuski zbiór skonfiskował i obecnie przystąpił do sprzedaży go z przetargu publicznego. Prywatne syndykaty handlarzy marek ofiarowały za cały zbiór ryczałtem 375.000 funtów szt. Oferty te odrzucono, prawo bowiem francuskie nakazuje aby majątki skonfiskowane wrogom sprzedawane były tylko w drodze licytacyi.

Stan pogody.

Komunikat o stanie pogody wydany we środę 12 kwietnia 1922 roku o godzinie 8 wieczór według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Stan atmosfery: Obszar wysokiego ciśnienia leżał nad Polską i Europą wschodnią. Ku południowo-zachodnim wybrzeżom Anglii zbliża się głęboka depresya. W Polsce temperatura na ogół podniosła się z wyjątkiem Małopolski wschodniej.

Kraków 8 wieczór: Ciśnienie 762·2, temperatura +3·8, maksimum +5·0, minimum —0·0 opad —, stan nieba: pochmurno.

Prognoza na czwartek: Cieplej, zachmurzenie zmienne, wiatry wschodnie.



Kłopoty Jasia z szaradą „Gońca Krakowskiego”.

Od naszego prenumeratora Jasia Matusiaka, zamieszkałego w Łodzi, Kolonia Krucza 5 otrzymaliśmy autentyczny list, który poniżej przytaczamy bez żadnych zmian:

DO SZANOWNEJ REDAKCYJI”

Moze Sanowna Redakcjo umieści moje kłopoty w gazycie, skroś tyi saradv Wielkanocny. — Muse juz nareście napisac moje kłopoty. Co mieliśmy taki duzy Apetyt na te wulke a najwincyi to na synkc, bo to jak u nos wiadomo, ze na świnta zawsze zabijaliśmy jednego takiego chudoka, czyli po prostu świnie, a na te świnta to ześma nie zabijali, bo jak posła pogłoska ze ja taka sarade ułozyłem, to nam psyśła synke, a tego chudoka co wazy tsysta funtow moze i trochę lepi, bo ześma podawali mu ruzności a zeby się nam upas, to ześma go spsedali zeznikowi ze Zgieza, w poniedziałek to niby po palmowy niedzieli, a teraz to ześma cekali tego ftorku cy wygram, cy nie.

Psysed tyn ftorek, jo ciemprvndzy na miasto, aby kupić gazytę, no i kupiłem; psylecia em do domu zdysany i roskładam zaras na stoł gazyte i sukam mojego numeru, ale odzywam się w domu ze nie widzę tego numeru, to moji stazy sami sukają, okulary załozyli, mówią ze prendzy znajdą, bo lepi widza w okularach, no i sukali i sukali i jo tys sukoł i ześma nic niewysukali, a tymcasem na piecu siedział kot i zobacył mliko i jajca do tego mlika, bo wiedział, ze nik na niego nie patzy i buch w gorniek i biedastwo wleciało i utopiło sie.

Zobacelisma to całkie niescyscie. Jak stazy moji złapali i wyciugnyli stego gorka i ze złości chcieli wyzucić go, bo myśleli ze un pije, a un dawno juz niezył, no i go wyzucili, ale pses omyłke wzucili go w kosz, a tam były jaja, tak z pić kup i nios diable kaftun. Jaja sie potłukły co by zanie było ładne pare mareczek, bo są nam barudzo potsebne, bo nasa Marysia po Wielkanocy się zyni, a chcieliśma bardzo ładne Wesele zrobic, tak jak te niby Mieszczuchy, no ale ze sie tak stało, to musi pocekac do zielony świont i pses to wsyśtko to nios ani wutki, ani synki, ani świnioka, ani Mlika ani jaja ani kotka.

A ja teras styj rozpacy i stego kłopotu i stej całej troski to sobie zaprometuje od 1 Maja na stałe Goniec Krakowski. Moze bedzie tu jesce kiedy sarada, to moze da się, ze wygram Lowidzenia!

Pozostuje jesce troche w kłopocie — Jan Matusiak.

Tragiczny wypadek w cyrku neapolitańskim.

(t.) W wielkim cyrku w Neapolu zdarzył się przed paru dniami w czasie wieczornego przedstawienia tragiczny wypadek.

Właśnie w czasie jednego z najbardziej interesujących numerów, bo przy walce z tygrysem, skoczyła nagle groźna ta bestya na pogromcę i jednem krwiożerczem ukąszeniem rozdarła mu lewe ramię. Nie zważając na dotkliwy ból, pogromca w okamgnieniu wyciągnął z kieszeni rewolwer i pięcioma strzałami powalił tygrysa na ziemię. Mimo, że cała ta scena nie trwała dłużej nad dwadzieścia sekund, na widowni wywołała ona taki popłoch, że musiano przedstawienie przerwać. Zraniony pogromca odwieziony został do szpitala.

Zeschnięte szkielety trojga dzieci.

(t.) Ponurego odkrycia dokonano przed paru dniami na jednem ze śmietnisk paryskich, przy avenue Clichy. Oto człowiek, przetrząsający śmietnisko, znalazł zawinięte w brudnych szmatach trzy zeschnięte trupy noworodków, których płci nie można już było rozpoznać.

Z rozpoczętego natychmiast śledztwa wynika, że zbrodni dokonała 30-letnia kobieta, Klara Jacob, urzędniczka handlowa.

Przed dziesięciu laty kobieta ta wynajęła przy avenue Clichy pokój umeblowany, zajmowała go aż do roku 1915, wówczas zniknęła nagle zostawiając walizę ze staremi rzeczami. Walizę tę schowano do piwnicy, którą przed paru dniami dopiero nowy lokator chcąc się pozbyć niepotrzebnych rupieci wyrzucił na śmietnisko. Przy tej okazji wykryto wewnątrz kufra zwłoki trojga noworodków, zupełnie zeschnięte.

Co się stało ze zbrodniarką, niewiadomo.

Los sierót po rosyjskich książętach.

Będą adoptowane przez bogatych Amerykanów.

Jak donoszą dzienniki amerykańskie, książęce sieroty rosyjskie, których rodzice zostali zamordowani podczas rewolucyi bolszewickiej, lub potem przez czerezwyczajkę, zostaną zaadoptowane przez milionerów zagranicznych, a szczególnie przez Amerykanów, ktorzy zainteresowali się losem tych sierot.

Niebawem zostaną poczynione specyalne kroki, aby wyjednać u rządu sowieckiego przewiezienie tych sierot za granicę Rosyi. Amerykanie wychodzą z tego założenia, iż z dzieci tych kiedyś świat cały będzie miał pożytek, podczas gdy obecnie zmarnieją w Rosyi sowieckiej, gdzie panują zarazy i głód.

Zabójcza kropla atramentu.

MILIONY NA CELE DOBROCZYNNE. — PROCES O OBALENIE TESTAMENTU. — ZAKWESTYONOWANY PODPIS. — ATRAMENT I TRUCIZNA NA MUCHY. — DOWÓD KOSZTEM ŻYCIA LUDZKIEGO.

(+) Zmarły bezpotomnie w roku 1920 w Topland, w Holandyi, hr. Arnold Gunai, pozostawił testament, mocą którego całe dobra i majątki, wartości **przeszło 40 milionów franków, zapisał instytucyom filantropijnym i klasztorom**, jedynie zaś swemu kamerdynerowi, staremu Jakóbowi, przeznaczył roczną rentę w wysokości 1000 talarów holenderskich.

PRÓBA OBALENIA TESTAMENTU.

W listopadzie roku zeszłego zgłosił się do notaryusza niejaki Emil von Liedsoon, który przedstawił dowody, że jest wnukiem po nieżyjącym bracie babki hrabiego Arnolda i skutkiem tego ma prawo do pewnej części majątku po zmarłym.

Notaryusz doradził Liedsoonowi **wytoczenie procesu o obalenie testamentu**, co zresztą wobec niezbitych dowodów pokrewieństwa, **było dość prawdopodobnem.**

TESTAMENT UZNAJE ZA FAŁSZYWY.

Liedsoon wszczął proces i wtedy dopiero po raz pierwszy zobaczył testament swego pobocznego dziadka. Wziąwszy w rękę dokument, wykrzyknął zdumiony: **To nie jest testament, pisany ręką hr. Arnolda!** Takiego brunatnego atramentu nie było wcale na zamku Topland! W dodatku i **podpis**, choć nieco innym atramentem zrobiony, **też budzi poważne wątpliwości.**

Ale wtedy wystąpiła z kolei córka kamerdynera Jakóba, młoda, bo 17 letnia Betina, świadcząc, że przed Bogiem, sądem i ludźmi może przysiądz, iż podpis na ostatnim akcie woli hrabiego jest prawdziwy.

EKSPERTYZA UCZONYCH.

Ale adwokat Liedsoona był nieubłagany i w celu sprawdzenia autentyczności podpisu, zażądał ekspertyzy biegłych grafologów. Ci, zawezwani przed sąd, po dokładnem zbadaniu dokumentu i porównaniu go z innymi podpisami zmarłego, **powstrzymali się jednak od wyrażenia opinii**, gdyż zdaniem ich **podpis mógł być zarówno prawdziwy, jak i podrobiony.**

Wtedy Betina zażądała ostatniej próby celem sprawdzenia, że atrament w kałamarzu jest zatruty! Starzec powiedział jej o **zatruciu znajdującego się w jego gabinecie atramentu muscaryną**, co według dziwacznych upodobań zmarłego miało odstraszać od kałamarza muchy. Jeżeli więc — kończyło dziewczę — i ta kropla atramentu, którą zużyto na zrobienie podpisu, zawiera truciznę, to podpis ten zrobiony jest **ręką hrabiego!**

TRUCIZNA NA MUCHY.

Sądowi nie pozostało nic innego, **jak zejście** wraz z biegłymi chemikami do zamku Topland. Tam zdjąwszy pieczęcie z gabinetu zmarłego, **sąd nakazał ekspertyzę zawartości kałamarza.** Chemicy za pomocą prostej analizy **stwierdzili w nim istotnie silny jad muscaryny**, ale jak stwierdzić istnienie tego alkoholu w podpisie?

ŚMIERTELNA PRÓBA.

A wtedy Betina poprosiła o ten **dokument**, poczem zwilżywszy podpis wodą i zawoławs̀zy jedno słowo: „patrzcie!” — błyskawicznym ruchem **przyłknęła papier do ust i oblizała zwilżone słowo językiem.** Po kilku minutach **runęła martwa u nóg przerażonego sądu.**

Podpis uznano za autentyczny i testament **za ważny.**

Zepsucie wśród młodzieży nowojorskiej.

TAJNY ZWIĄZEK MŁODOCIANYCH. — CELEM ZWIĄZKU SERDECZNOŚĆ OBU PŁCI.

(p) Jednym jeszcze przykładem panującego w Nowym Świecie rozluźnienia obyczajów jest fakt następujący: Pani Robi son Smith, przewodnicząca towarzystwa wakacyjnego, po zbadaniu nowopowstałego na gruncie amerykańskim

TAJNEGO TOWARZYSTWA WŚRÓD MAŁOLETNICH

pod nazwą „The Smi ters” takie wygłosiła zdanie:

Celem tego związku uczni jest przedewszystkiem **zatajenie wszystkiego, co widzą wśród członków, lub o nich słyszą** i przestrzegania

SERDECZNOŚCI WŚRÓD OBOJGA PŁCI.

Odznaką towarzystwa jest zarazem **zaproszenie do flirtu i bardzo bliskich stosunków**, których dobrze wychowana dziewczyna znosić nie powinna. Przekonałam się, że ubieranie się według szyku paryskiego jest jednym z głównych punktów, obowiązujących członków płci żeńskiej, a **flirt i łudzące uśmiechy do kolegów związkowych są wprost obowiązkowe.**

Główny lokal tego związku znajduje się **przy** 303, 5th Ave w N. Jorku, gdzie członkowie **nabywać** mogą odznaki, które przedstawiają **szpilkę** emaliowaną z dłonią odwróconą.

Charakterystyczny jest sposób **powitania. Spotykający** się członkowie muszą wzajemnie **podać** sobie otwarte dłonie, wkładając **jednocześnie** drugą do kieszeni i wyrzekając słowa: „Bądź dobrym towarzyszem i

STARAJ SIĘ DOSTAĆ COŚ ZA NIC”.

Pani Smith twierdzi, że niewinne to **zapoczątkowane** zrzeszenie młodzieży **przemieniło się w krótkim czasie** w **związek zepsucia i dzikich orgij wśród nieletnich** i jeżeli społeczeństwo i władze nie położą temu końca, **zgangrenowanie zapanuje wśród młodzieży nowojorskiej**, którego następstwa będą wprost straszne dla społeczeństwa.

Wykrycie składu paskarskiego w Łodzi.

Okr. urząd walki z lichwą w Łodzi, przeprowadził onegdaj w sklepie masarza Ruszczaka rewizyę, która ujawniła schowane w piwnicach 1113 funtów cielęciny. Nadto stwierdzono, że Ruszczak sprzedawał mięso powyżej cen wytycznych. Znalezione mięso zasekwestrowano i postanowiono **rozsprzedać je między ludnością po cenach hurtownych.**

GODZINY URZĘDOWE W WIELKI PIĄTEK I WIELKĄ SOBOTĘ. Ministerstwo Spr. Wewn. zarządziło, aby urzędowanie w podległych mu urzędach kończyło się w Wielki Piątek i Wielką Sobotę o godzinie 12 w południe.

ŚWIĘTA W TEATRZE J. SŁOWACKIEGO. Zwyczajem teatru miejskiego ze względu na licznych przyjezdnych będzie repertuar świąteczny przeglądem wystawionych ostatnio sztuk. I tak w pierwsze święto popołudniu ukaże się niespożyty „Czysty interes” który jeszcze długi szereg przedstawień ma zapewniony, wieczorem wzniosła sztuka belgijska „Siejba”. W drugie święto popołudniu elektowny dramat Rittnera „Dzieci ziemi”; wieczorem barwna pełna ruchu i humoru komedya Krzywoszewskiego „Dyabeł i karczmarka”. We wtorek poświąteczny Przybyszewskiego „Matka”. Najbliższe przedstawienie „Horsztyńskiego” we czwartek 20 bm. W przygotowaniu rozgłośny dramat niemieckiego ekspresyonisty Jerzego Kaisera „Gas”, oraz pierwsze widowisko z cyklu „Nowy dramat” K. A. Czyżowskiego „Ulica dziwna”.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. W pierwsze święto popol. „Rigoletto” opera która w ciągu sezonu zyskała największą ilość przedstawień z pp. Jefimcewa, Cortinim i Kniaginenem w rolach głównych. Wieczór „Carmen” z gościnnym występem p. Aleksandry Szafrańskiej pierwszej mezzosopranistki opery poznańskiej w roli tytułowej oraz pp. Jakubowską, Stepniowskim, Jachną i in. W

drugie święto tl. w poniedziałek 17 bm. popołudniu znakomita operetka „Amor w śniegu", która treścią libretta, świetną wystawą i przedniością wykonania zdobyła sobie rekord powodzenia. Wieczór „Żydówka" z gościnnym występem p. Ignacego Manna w roli Eleazara oraz pp. Jaworzyńskiej, Bandrowskiej, Ostrowskiego, Mazanka i innych.

Z TEATRU „NOWOŚCI". We czwartek w piątek i w sobotę teatr zamknięty. Repertuar świąteczny zapowiada w niedzielę popoł. Krowoderskie Zuchy" a wieczór „Księżniczka foxtrotta". W poniedziałek dana będzie popoł. „Lola z Ludwinowa", a wieczór „Szpera".

Z TEATRU „BAGATELA". Oratoryum Th. Dubois w Wielki Czwartek i Piątek w wykonaniu solistów opery. W Wielki Czwartek o godz. 8 wieczór wykona Towarzystwo Oratoryjne Siedm słów Chrystusa, z współudziałem pp. L. Jaworzyńskiej, K. Kniaginina i J. Stepniowskiego, dyrygent Kazimierz Garbusiński. Oratoryum poprzedzi prelekcya prof. dra Józefa Reissa. W Wielki Piątek wykona Towarzystwo Oratoryjne Crux Fidelis, hymn w dwóch częściach K. Garbusińskiego, w wykonaniu pp. N. Jakubowskiej, A. Mazanka i J. Stepniowskiego, dyrygent B. Wałek-Walewski, oraz Siedm Słów Chrystusa, oratoryum Th. Dubois.

KOMUNIKAT IZBY SKARBOWEJ. Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 7 lutego 1922 Dz. Ust. Nr. 12 ex 1922 przesunęło terminy wyznaczone ustawą z dnia 16 lipca 1920 Dz. Ust. Nr. 82 o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym: 1) do składania wykazów uposażeń służbowych, emerytur i wszelkiego rodzaju wynagrodzeń w pieniądzach lub w naturze wypłaconych w roku 1921 dla celów wymiaru podatku dochodowego na rok 1922 w myśl art. 48 wyżej wymienionej ustawy z dnia 15 stycznia na dzień 1 maja. 2) do składania zeznań o dochodzie w myśl art. 50 tejże ustawy a) dla osób fizycznych — z dnia 1 marca na dzień 1 maja; b) dla osób prawnych — z dnia 1 lipca na dzień 1 sierpnia br.

WALNE ZEBRANIE TOW. OBRONY ZACHODNICH KRESÓW odbyło się dnia 11 bm. Zagaił je prezes Ks. Kan. dr Jan Korzonkiewicz, poczem sekretarz prof. Henryk Pachoński złożył sprawozdanie z czynności Zarządu, skarbnik zaś Ks. Tomera sprawozdanie kasowe. Po dyskusyi p. Paszkowski Tadeusz imieniem Komisyi rewizyjnej postawił wniosek o udzielenie Zarządowi absolutoryum, zaś Radca Winkowski o wyrażenie gorącej podzięki za dokonanie tylu prac dla złączenia Górnego Śląska z Rzeczypospolitą. Wnioski przyjęto przez aklamacyę. Przez aklamacyę również zamianowano członkami honorowymi Ks. Teodora Dembińskiego, mecenasa Antoniego Osuchowskiego, Ks. Jana Rzymełkę i Gen. Stanisława Szeptyckiego. Uzupełniono Wydział, do którego wybrani zostali następujący członkowie: dr Grażyński Michał, Habichtówna Władysława, Ks. Kłodziński Adam, Ks. Larek Jan, dr Łobaczewski Adam, inż. Miamowski Henryk, Radca Nycz Michał, Radca Ostrowski Witold, wiceprezydent Rolle Karol, prof. Sikora Wincenty, Ks. Tomera Józef. Do Komisyi rewizyjnej: Radca Adelman, p. Paszkowski Tadeusz, dyr. Wiśniewski Stefan. Wreszcie omawiano dalszy program pracy. W dyskusyi zabierali głos między innymi dr Kłodziński, Ks. pastor Michejda i prof. Pachoński.

KINO MUZEUM. Z powodu Wielkiego tygodnia Kino Muzeum wyświetlać będzie nowy program w następujących dniach: Poniedziałek 17-go bm. 4 programy o godz. 3'30, 5, 6'30 i 8 wieczór. We wtorek 18-go bm. 4 programy o godz. 3'30, 5, 6'30 i 8 wieczór. Od czwartku 20 bm. wyświetla Kino nowy program według dotychczasowego rozkładu dni tj. we czwartki, soboty, niedziele i święta.

W SPRAWIE „BANDYTYZMU TEATRALNEGO". Odnośnie do artykułu zamieszczonego w „Ilustr. Kuryerze Codz." pt. „Bandytyzm teatralny" otrzymaliśmy pismo od artystów teatru objazdowego pod dyrekcyą I. Siekierzyńskiego, z którego dowiadujemy się, że teatr ów nie podszywał się zupełnie pod firmę krakowskiej „Bagateli". Cała sprawa miała się tak, iż na afiszach w Łodzi wydrukowano „zespół artystów krakowskich" wraz z współudziałem art. teatru „Bagatela" p. Iza Kozłowska i Al. Węgierka. W ostatniej chwili dopiero dyr. Dąbrowski cofnął swoje zezwolenie na gościnny występ p. Węgierki, kiedy afisze były już rozlepione. Ponieważ zaś tak p. Kozłowska jak i Siekierzyńska należały do zesp. teatru „Bagatela" — więc uzasadniona była nazwa: „zespół artystów krakowskich". Pozatem w piśmie tem protestują artyści należący do zespołu aktorów związkowych przeciwko wyzywaniu ich od „korsarstwa" i „bandytyzmu".

REDUTA WIOSENNA. W niedzielę 30 bm. odbędzie się w salach Starego Teatru Wielka Reduta Wiosenna. Cel — zebranie funduszów na żydowską kolonję rabczańską, która pracując w specyalnie ciężkich warunkach, odwołuje się teraz do zawsze chętnej i ofiarnej publiczności. Komitet pod przewodn. prezyd. Sarowej dołoży wszelkich starań, aby zabawa wypadła świetnie. Po zaproszenia zgłaszać się należy do p. P. Rosenbergowej ul. Gertrudy 10 i u p. dr H. Geldwertowej, Szewska 21 w godzinach od 4—6 popoł.

MUZYKA KOŚCIELNA. W Wielki Czwartek, wykonany zostanie w kościele św. Piotra o godzinie 5'30 wieczorem (Ciemna Jutrznia) przez zespół uczniów szkoły śpiewu prof. St. Bursy szereg pieśni wielkopostnych — utworu dawnych mistrzów: E. Vittoryi (Popule meus), Mich. Haydna (Tenebrae factae sunt), Caldary (Tulerunt dominum), oraz pieśni postne polskie w transkrypcyi Sołtysa, Galla, Bursy i Maszyńskiego, a nadto „Stabat Mater" nieznanego kompozytora polskiego z 16-go wieku w opracowaniu prof. Bursy na chór męski i mezzosopran solo. Ustępy solowe wykonają p. M. Doleżanka, J. Szczerbińska i Wl. Klimczyk. Podczas wykonania odbędzie się kwesta na restauracye kopuły kościoła św. Piotra.

KURS GOSPODARCZY DLA DZIEWCZĄT w Liszkach koło Krakowa, urządzony staraniem Krak. Rady Powiatowej a pod nadzorem Min. Rolnictwa zamknął swoją 3-ech miesięczną działalność 8 bm. Drugi taki kurs pod kierownictwem fachowo przygotowanych nauczycielek, mający trwać 3—4 miesięcy, a obejmujący wszystkie wiadomości teoretyczne i praktyczne, potrzebne gospodyni wiejskiej, rozpoczyna się po świętach Wielkanocnych. Podania o przyjęcie należy wnosić na ręce Kierownictwa kursu gospodarczego w Liszkach, które równocześnie poda warunki przyjęcia.

Wasyl Wyszywany organizuje powstanie

Czy bajki berlińskie?

Berlin. (AW). „Lokal Anzeiger" donosi z Kowna, że **Wasyl Wyszywany bawi obecnie w Besarabii, gdzie organizuje ochotniczą armię ukraińską, do której wstępują zbiegi z Galicyi Wschodniej i Ukrainy sowieckiej.** Rząd rumuński, który ma rzekomo uznawać Wyszywanego za kandydata do tronu ukraińskiego, wyasygnował mu jakoby 20 milionów lei. **Petlura miał oświadczyć swą gotowość uznania Wyszywanego królem Ukrainy** (?), pod którego komendą gotów on jest walczyć o wyzwolenie Ukrainy.

SPRAWY CYWILNYCH INŻYNIERÓW I GEOMETRÓW W OBRĘBIE WOJEW. KRAK., a między temi prowadzenie ewidencyi inżynierów i geometrów cywilnych, ich zaprzysiężenie, nadawanie i odbieranie autoryzacyi itp. prowadzić będzie Województwo (Okr. Dyr. Robót Publ.) w Krakowie, egzamina autoryzacyjne natomiast odbywać się będą nadal aż do dalszego zarządzenia w Okr. Dyr. Robót Publ. we Lwowie. Podania jednak o przypuszczenie do tych egzaminów należy wnosić do Okr. Dyr. Robót Publ. w Krakowie.

(d) **PRZESTROGA DLA RZEŹNIKÓW.** Komenda policyi państwowej na miasto Kraków wczoraj w rozkazie wydała funkcyonaryuszom policyjnym polecenie, aby ci bacznie zwracali swoją uwagę na rzeźników, którzy nie chcą niektórym osobom sprzedawać mięsa lub też za wiele do wagi dokładają kości. Wedle powyższego polecenia tacy niesumienni rzeźnicy będą podawani do ukarania, a po dwukrotnem przekroczeniu zostaną im odebrane karty przemysłowe. Może więc teraz zapanuje inny stosunek rzeźników do mieszkańców, zdanych na łaskę i niełaskę panów rzeźników, którzy tylko wybranym osobom sprzedają mięso.

NIE PIĆ MLEKA NIEPRZEGOTOWANEGO! Ponieważ parokrotnie stwierdzono, że zachorowania na tyfus brzuszny w mieście powstało wskutek picia mleka pochodzącego ze wsi okolicznych, gdzie panował tyfus brzuszny, przeto Miejski Urząd Zdrowia ostrzega mieszkańców miasta Krakowa, aby mleko przed spożyciem dokładnie przegotowywali, (musi co najmniej 10 minut wrzeć) a bezwarunkowo nie pijali mleka surowego.

(d) **PRZYJAZD CYGANÓW DO KRAKOWA.** Wczoraj rano na dworzec krakowski pociągiem warszawskim przyjechali cyganie rumuńscy. Jest ich kilkanaście rodzin, umieszczonych w pięciu wagonach kolejowych. Cyganie udali się w deputacyi do województwa, które zezwoliło im przebywać w Krakowie do dnia 18 bm. i sprzedawać swoje wyroby kotlarskie. Na razie mieszkają oni w wagonach kolejowych na dworcu przy ulicy Pawiej i są dobrze pilnowani przez policyę. Trudno się jednak dowiedzieć od nich, skąd wzięli się oni w Polsce. Twierdzą, że jadą z Warszawy i tymi dniami ma jeszcze przybyć do Krakowa aż 50 wagonów cyganów. Są to poddani rumuńscy, którzy nie mało kłopotu sprawili naszym władzom.

(—) **ZŁODZIEJE KIESZONKOWI.** Organa Eksp. Urzędu śledczego P. P. aresztowały we wtorek podczas targu świątecznego kilkunastu złodziei kieszonkowych kręcących się na rynku oraz na dworcu kolejowym. Między innymi aresztowano też na dworcu kolejowym niebezpiecznego złodzieja Leona Adamskiego lat 27 rodem z Krakowa, przy którym znaleziono kwotę 150.937 marek.

(—) **PODEJRZANA PŁACHTA.** W posiadaniu Stefanii Karasińskiej zam. przy ul. Grzegórzeckiej 13 zakwestyonowała policya dużą płachtę do nakrywania wozów podejrzanego pochodzenia. Karasińska tłumaczyła się, że płachtę tę kupiła podczas targu w Słomnikach od nieznanego jej mężczyzny za 7.000 marek.

(—) **WŁAMANIE.** Do mieszkania Mieczysława Wróblewskiego przy ulicy A. Potockiego włamał się nieznany sprawca i skradł znaczną ilość garderoby i bielizny męskiej. Dochodzenia w toku.

(—) **LOKAJ I POKOJÓWKA.** Maksymilian Volkmann, współwłaściciel restauracyi w hotelu „Royal" doniósł tut. policyi, że w ostatnich czasach kradziono mu systematycznie różne rzeczy z restauracyi, a mianowicie: nakrycia stołowe, bieliznę oraz kocioł miedziany, wyrządzając mu przez to szkodę na około 100.000 marek. Onegdaj spowodował Volkmann aresztowanie swego służącego Franciszka Borcjaka lat 27 rodem z Sieprawia, jako podejrzanego o popełnianie tych kradzieży. Borcjaka przytrzymał Volkmann w chwili, kiedy ten za pośrednictwem pokojowej z hotelu „City" Balbiny Kleczek sprzedawał na targu tandetnym 6 ścierek pochodzących z kradzieży.

(—) **ZNÓW „WIERNE" SŁUŻĄCE.** Policya aresztowała dwie służące a to: 21-letnią Karolinę Białasik rodem z Chrzanowskiego i 23-letnią Leonardę Korzeniowską zamieszkałych przy ul. Karmelickiej 50, które dopuszczały się systematycznych kradzieży bielizny, pościeli i porcelany na szkodę swych służbodawców, wyrządzając im szkody na kilkaset tysięcy marek. Rzeczy skradzione służące częścią sprzedawały, częścią zaś rozdawały w podarunku swym znajomym. Pieniądzmi uzyskanemi ze sprzedaży dzieliły się wspólnie. Część rzeczy skradzionych zdołano jeszcze odebrać i zwrócić poszkodowanym.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

POLSKA MA NA 1000 LAT ZAPASÓW SOLI. „Morgenzeitung" zamieszcza obszerny artykuł obfitujący w szczegółowe dane statystyczne, oraz wykazujący, iż Polska rozporządza olbrzymimi zapasami soli, które wystarczą jej na 1000 lat. Dziennik ten z ukrytą zazdrością pisze o tych ukrytych bogactwach i wyraża opinię że dzięki tej olbrzymiej produkcyi soli, Polsce z łatwością uda się opanować rynki państw bałtyckich, jak: Litwy kowieńskiej i Rosyi. W dniu 1 stycznia roku bieżącego Polska miała w swoich salinach do rozporządzenia 62.524 ton soli.

(+) **ILE OSÓB ZGINĘŁO W NOWYM JORKU.** Statystyka wykazuje, że w przeciągu ubiegłego roku 531 osób zostało zmiażdżonych na śmierć przez automobile prywatne i taxi, 256 przez automobile ciężarowe, a 168 osób zginęło wskutek wypadków na kolejkach podziemnych. Prócz tego 307 osób zostało zamordowanych, z nich 206 za pomocą rewolwerów, 675 zginęło wskutek upadku z wysokości, z nich zmarło 12 spadając z łóżka; 403 wskutek oparzeń.

88 KILOMETRÓW KSIĄŻEK. Dzienniki francuskie stwierdzają brak miejsca w paryskiej Bibliotece narodowej, zaznaczają, że sam dział druków liczący 4 miliony tomów, obejmuje **półki długości 88 kilometrów.** W razie rozszerzenia lokalu Biblioteki, czytelnicy mieliby do rozporządzenia 3.000 wydawnictw peryodycznych, otrzymywanych przez nią, gdy tymczasem obecnie korzystają tylko z dwustu.

Tajemnice Habsburgów.

Karol — ofiarą grzechów swoich przodków.

(p) Śmierć ostatniego ze starej dynastyi Habsburgów, jakkolwiek wzbudziła naogół w całym świecie pewnego rodzaju żal i współczucie, świadczące dobitnie, iż ex-cesarza Karola osobiście rozgrzesza o z błędów, popełnianych przez jego przodków — z drugiej strony wyciągnęła znów na światło dzienne szereg rewelacyj i wspomnień, ukazujących w niezbyt korzystnem świetle ów cały szereg protoplastów wygnańca z Madeiry, którzy w spadku pozostawili mu tylko swe wady, posiadane w nadmiarze ej ilości, nie mogli go zaś obdarzyć talentami, którymi się nie odznaczali.

SPADKOBIERCA DEGENERATÓW.

Karol Habsburg miał w sobie po ojcu krew wielu rodzin, dziedzicznie obciążonych. Matka ojca, arcyksięcia Ottona, pierwsza żona Karola Ludwika, brata Franciszka Józefa, była **z Burbonów Sycylijskich, dynastyi psychopatów, okrutników, kłamców, megalomanów, przekonanych, że są z pokrewnieni z samym Bogiem.** Dzieje ich rządów — to **historya morderstw, rozpusty, głupoty i ogłupiania rozmyślnego mas** by łatwiej znosiły tyranię.

OJCIEC KAROLA — ROZPUSTNIK I HULAKA

Ojciec, arcyksiążę Otto, **piękny, lecz duchowo zwyrodniały mężczyzna, pił, hulał, uwodził kobiety tak długo, aż się nabawił bardzo poważnej choroby.** Śmierć miał okropną. **Odstąpili go wszyscy** najbliżsi. W ostatnich chwilach, w małym zameczku leśnym, zdala od Wiednia, pielęgnowała go **unieszczęśliwiona przez niego ostatnia kochanka, córka kantora synagogi na Leopoldstadzie w Wiedniu, śpiewaczka,** występująca pod pseudonimem panny Robi zon. Gdy Otto umarł, rodzina Ottona wypędziła nieszczęśliwą wraz z dzieckiem, rzucając jej na odczepne 20.000 koron.

ŻONA, KTÓRĄ MĄŻ POKAZYWAŁ W STROJU EWY.

Matka Karola była natomiast kobietą bez zarzutu. Była to córka przedostatniego króla saskiego Jerzego. Marya Józefa przedstawiała typ rasowej Niemki północnej: duża, rosła, biała, pełna, flegmatyczna. **Znosiła od swego męża wiele upokorzeń.** Razu pewnego — opowiedział to później publicznie poseł Pernerstorfer w parlamencie austryackim — arcyksiążę Otto pił z oficerami swego pułku. Gdy już był zupełnie pijany, zawołał:

— Koledzy, pewno nigdy nagiej arcyksiężniczki nie widzieliście w łóżku. Chodźcie!

Na czele pijanych oficerów poszed. do swego mieszkania, odtrącił w antykamerze ochmistrzynię dworu, jakąś starą hrabinę, z całą czeredą wdarł się do sypialni żony, **zdarł z niej kołdrę, i śmiejąc się, krzyczał:**

— **Patrzcie!**

Kiedyindziej — opowiadano znowu w parlamencie — **spotkawszy pod miastem podczas przejażdżki konnej pogrzeb chłopski zatrzymał trumnę i skakał przez nią konno.**

KAROL — KŁAMCĄ I NIEUKIEM.

Były szef sztabu armii austro-węgierskiej feldmarszałek hrabia Conrad von Hetzendorf w swoich pamiętnikach podpisanych przez Karola Nowaka, **zarzuca Karolowi brak nawet elementarnej wiedzy, miernotę inteligencyi i chorobliwą skłonność do kłamstwa.** Wprawdzie Karol chodził ostentacyjnie do gimnazyum Szkockiego w Wiedniu na niektóre wykłady, zdawał egzaminy, których wynik ogłaszano w gazetach, zdał maturę, słuchał prywatnie specyalnie urządzonych dla niego kursów uniwersyteckich, ale **istotnie umiał mało i słabej był inteligencyi, jak zwykle dzieci i potomkowie pijaków. Kłamał nałogowo. Okłamywał wszystkich, także i Polaków.** Zalecał się do nas, polecał nas ciągle Matce Boskiej Częstochowskiej

A SPRZEDAŁ NAS TRZYKROTNIE:

pierwszy raz w Brześciu Litewskim Ukraińcom z Rosyi, drugi raz pod koniec wojny Prusom i Wilhelmowi, trzeci zaś po rozpadnięciu się Austryi Ukraińcom galicyjskim. **Robił wrażenie smarkacza, bojącego się odpowiedzialności za swoje lekkomyślne postępowanie.**

ZYTA — DOBRYM DUCHEM KAROLA.

Zrazu miarkował się w hulatykach, **pił pokryjomu w towarzystwie garści młodziutkich arystokratów. Chyłkiem zaglądał do nocnych kawiarni** tak długo, póki go nie ożeniono.

Ożeniła go matka **ze skromną biedną księżniczką Zytą,** córką Burbonów hiszpańsko włoskich, **niezbyt ładną, lecz mądrą, energiczną, o silnym charakterze.** Umiała ona męża przywiązać do siebie i umiała nim pokierować. **Może z** czasem pod wpływem Zyty Karol zmieniłby się na lepsze, gdyby mu danem było dłużej panować, i to w czasach pokojowych.

DOSZEDŁ DO TRONU — PO TRUPACH.

Zrazu nie sądzonem mu było, że zasiądzie na tronie. Gdy się rodził, żył następca tronu, syn cesarski Rudolf. **Po morderstwie tajemniczem w Mayerlingu, gdy trupa Rudolfa znaleziono obok trupa baronowej Veczery, następcą tronu został dziad Karola, Karol Ludwik.** Po jego śmierci następstwo na tronie przypadło stryjowi. Po małżeństwie tego ostatniego z hrabianką Chotek zdawało się, że Karol może liczyć z wszelką pewnością na koronę po śmierci suchotniczego stryja.

FRANCISZEK FERDYNAND — KATEM KAROLA.

Lecz nagle zawisło nad jego głową wielkie niebezpieczeństwo. **Ferdynand, na wpół obłąkany brutal i tyran, postać, jak z epoki wczesnych** wieków średnich, **postanowił zapewnić dziedzictwo tronu swemu synowi starszemu,** spłodzonemu z Chotkówną. Był pewien, że Papież uwolni go od przysięgi, wykluczającej się korony dla dzieci **Karola,** zwłaszcza, gdy się ten ożenił, **zaczął tak prześladować i dręczyć fizycznie, że dopiero interwencya wuja Karola,** króla saskiego, brata Maryi Józefy, cesarza Franciszka Józefa, **umiarkowała te zapędy stryja.**

PO STRZAŁACH W SERAJEWIE.

Po zamordowaniu stryja i księżnej Hohenberg w Serajewie **Karol został oficyalnie następcą tronu.** Awansował szybko na pułkownika, generała dowódcę armii. Jeździł na fronty. Franciszek Józef polubił go — o ile ten typowy samolub — mógł kogo szczerze lubić, prócz pani Schrott, do której się przyzwyczaił i niedźwiedzia Piotrusia w menażeryi. Mówił o Karolu: „To poczciwy chłopak!"

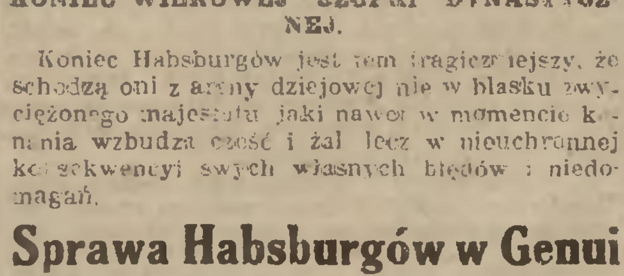
Poczciwy chłopak bał się stryjecznego dziadka i dbał o zachowanie pozorów. Gdy jednak Franciszek Józef I. umarł, **trudności wewnętrzne tak przerastały siły umysłowe i charakter Karola, że wszystko runęło. Cesarz jego rodzina, arcyksiążęta poszli na wygnanie.** Narody, uciskane i wyzyskiwane przez te familię zdegenerowanych i przeżytych dynastów, odzyskały wolność.

KONIEC WIEKOWEJ SZOPKI DYNASTYCZNEJ.

Koniec Habsburgów jest tem tragiczniejszy, że schodzą oni z areny dziejowej nie w blasku zwycięzonego majestatu jaki nawet w momencie konania wzbudza cześć i żal lecz w nieuchronnej konsekwencyi swych własnych błędów i niedomagań.

Sprawa Habsburgów w Genui

Wiedeń, (AW). „Abend" donosi, że na konferencyi genueńskiej będzie poruszoną sprawa Habsburgów. Jak w kołach małej ententy opowiadają, zamierzają Hiszpania i Watykan doprowadzić do rozstrzygnięcia tej sprawy. Hiszpania żąda rzekomo, aby eks-cesarzowej zostało dozwolonym pobyt wraz z dziećmi w Austryi lub na Węgrzech i aby uregulowano kwestyę utrzymania eks-cesarzowej Zyty.



W niedzielę dnia 16 go i w poniedziałek dnia 17 bm., t. j. w obydwa dni Świąt Wielkanocnych, **rozegra Cracovia dwa matche footbalowe z Terekvesem z Budapesztu. Drużyna węgierska jest publiczności krakowskiej dobrze znana z kilkukrotnych występów w Krakowie i cieszy się wielką sympatyą i uznaniem tak z powodu wysokiego poziomu swej gry, jak i niezwykłej elegancyi. Cracovia walczyła dotychczas z Terekvesem przeważnie z u.emnym rezultatem, a w oczekujących ją spotkaniach będzie musiała wytężyć wszystkie swe siły, aby wyjść z honorem, gdyż drużyna węgierska, stojąca obecnie w mistrzostwie węgierskiem na czwartem miejscu, jest w świetnej formie, o czem świadczy rezultat 0:0 z ubiegłej niedzieli przeciw FTC.**

DZIAŁ EKONOMICZNY

Konferencya ekonomiczna w Helsingforsie

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd finlandzki projektuje zwołanie do Helsingforsu w początkach maja konferencyi ekonomicznej państw bałtyckich.

KOMISYE EGZAMINACYJNE DLA UBIEGAJĄCYCH SIĘ O KONCESYE NA PRZEMYSŁY BUDOWNICZE W KRAKOWIE. Województwo krakowskie powoła do życia w najbliższych dniach Komisye egzaminacyjne dla osób ubiegających się o koncesye na budowniczego, majstra murarskiego, majstra kamieniarskiego, majstra ciesielskiego i majstra studniarskiego (rurmistrza) z siedzibą w Krakowie i wszystkie czynności, należące do agend tych Komisyj zleci Okr. Dyr. Robót Publ. w Krakowie. Wobec tego kandydaci, chcący się poddać takim egzaminom winni wnosić należycie udokumentowane podania wprost do wymienionej Okr. Dyr. Robót Publ. w Krakowie (Wydział ogólny) Rynek główny Krzysztofory I. p., gdzie codziennie w godzinach urzędowych udzielane będą w tych sprawach wszelkie informacye. Termin odbywania egzaminów będzie w dziennikach ogłoszony.

(—) **KURS JAJCZARSTWA.** W jednym z miesięcy letnich br. urządzony będzie w Warszawie 20dniowy kurs jajczarstwa. Przyjmowani będą kandydaci umiejący czytać, pisać i znający się na rachunkowości. Opłata za cały kurs 5.000 marek. Zgłoszenia przyjmuje Centralny Związek Kółek rolniczych, Warszawa, Kopernika 30.

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 12 kwietnia

Waluty i dewizy	[illegible] kupno	[illegible] sprzedaż	[illegible] kupno	[illegible] sprzedaż	tranzakcye
Dolary St.-Zjed.	3600	37[illegible]	[illegible]	37[illegible] —	—·—
„ kanad.	3400·—	36[illegible]	3400·—	36[illegible]·—	—·—
Franki franc.	[illegible]	[illegible]	35[illegible]	360·—	—·—
„ belgijs	31[illegible]	330·—	315·—	330·—	—·—
„ szwajc.	74[illegible]	76[illegible]	740 —	760 —	—·—
Funty szterlin	16.400	17.000	16.400	17.000	—·—
Marki niemiec	12·50	13 50	12·50	13·[illegible]0	13 10
Korony austr.	—·48	—·51	—·48	—·51	—·49½
„ czesko-sł.	73 50	76 50	74 50	76 50	76·—
„ węgiers.	4·30	4·60	4·50	4·60	— —
Lei rumuński	23·—	25 —	24·—	26·—	—·—
Liry włoskie	190·—	210·—	190·—	210·—	—·—

Akcye bankowe	[illegible]	żądano	tranzakcye
Bank Przemysł. [illegible] em.	600·—	700 —	
Bank Hipoteczny	500·	55[illegible]—	
Bank Małopolsk.	575·—	[illegible]	
Ziemski Bank Kredyt.	[illegible]0 —	[illegible]0·—	
Powszechny Bank Kredyt.	[illegible]	100·—	
Akc. Bank Związk. [illegible]	55[illegible]—	[illegible]	
Bank Ziem. Stow. Ziem.	500·—	7[illegible]—	
Bank Kred. w Warszawie	6000·—	[illegible]	
Akcye tow. handl. i przem.			
Z. Z. H. I—IV em.	600·—	650·—	615—605
„Bibor"—L. J. Borkowski	—·—	—·—	
„Impex"	250·—	300·—	280·—
„Polski Ruch"	575·	975·—	9[illegible]—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	[illegible]00·—	350·—	320·—
Zieleniewski I—III em. „ex"	58[illegible]—	6200·—	
H. Cegielski, Poznań	[illegible]375·—	2475·—	2400—242[illegible]
Warsz. Parowozy I—II em.	[illegible]300·—	14[illegible]	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1750·—	185[illegible]—	
„Pocisk"	750·—	850·—	
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	[illegible]·—	[illegible]·—	
Górka	6100·—	6300·—	6200·—
Siersza	6300·—	6500·—	
Tepege I—IV	5700·—	6000·—	5700—6000
Polska Nafta	2000·—	2100·—	2050 —
Elektr. Siersza I—III em	—·—	—·—	
Oikos	5300·—	5600·—	
Pezet	1000·—	1200·—	
Huszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus" I—V em.	2800·—	3000·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2900·—	3100·—	

Warszawa (PAT) Giełda warszawska Waluty Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 3770 3777, przedaż 3770 kupno 3737 i pół Franki francuskie 3346. Marki niemieckie 13·37. Czeki: Gdańsk trans. 13·15 13·10 sprzedaż 13·20 kupno 12·80. Belgia trans. 322 321 322 sprzedaż 324 i pół kupno 320 i pół Berlin trans. 13 15 13 sprzedaż 13·20 kupno 12·80.

Wiedeń (PAT) Amsterdam 2117·50. Zagrzeb 24·34 i pół. Belgrad 97·25 Berlin 25·95 Bruksela 655·50. Budapeszt 9·71 Chrystyania 1419 Kopenhaga 1643·25 London 34025 Medyolan 413·20 Nowy Jork 7694. Paryż 709·50 Praga 134·80 Sofia 52·95. Sztokholm 2003·50 Warszawa 203 i trzy czwarte, 204 i trzy czwarte. Zurych 1496·25 Dolary 7644 Belgijskie 651·50 Bułgarskie 52·40 Duńskie 1625·75 Marka niemiecka 26·20 Angielskie 333925 Francuskie 706·50. Jugosłowiańskie tys. 97·18. Polskie 201 i pół 205 i pół. Szwajcarskie 1488·75. Czeskie 154·55 Węgierskie 9·71.

Praga (PAT) Berlin 16·70. Warszawa 1·23 1·43 Marka niemiecka 16·70 Marka polska 1·23 1·43.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz Berlin 1·75. Holandya 195·15 Nowy Jork 515 Londyn 2270. Paryż 47·40. Medyolan 27·70 Bruksela 43·30 Kopenhaga 109·30 Sztokholm 134·50 Chrystyania 95·50 Madryt 79·90. Praga 10·35 Budapeszt 0·64. Zagrzeb 1·65 **Warszawa 0·14.** Wiedeń 0·00,60. Korony austryackie stemplowane 0·07

Guy de Chantepleure. 67

Ślub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego
Marya z Dzieduszyckich Komorowska.

Kerjeau używał na moim zachwycie. Pochylony nademną, szeptał mi, gdyż było parę osób, oprócz nas obecnych na sali, do ucha wyrazy, których lubiłam słuchać, gdyż wyrażały wymownie to, co odczuwałam, a wyrażały to o wiele lepiej, niż bym sama umiała wypowiedzieć. Gdy mój stary druh ogląda coś pięknego, to ma on te same oczy, jak wówczas, kiedy się poczciwie do mnie odzywa — oczy niebieskie, które się rozjaśniają i w których się oczarowana uśmiecha łagodność...

Nabrałam po wyjściu ze szpitala św. Jana ochoty na pieszą przechadzkę. Więc otworzyliśmy parasole... Oglądać Bruges pod parasolem? Czyż to nie istne drwiny?... W chwili, gdyśmy się zatrzymali na „Quai du Rosaire" i kiedy mi Kerjeau pokazywał wznoszący się pod osłoną deszczu przepiękny szereg wież i wieżyczek, piętrzących się po obu stronach kanału i królującą nad niemi po lewej stronie horyzontu wspaniałą sylwetkę obronnego zamku, znaleźliśmy się nagle w bezpośredniej bliskości młodego małżeństwa z hotelu de Flandres, które to bardziej jeszcze, niż wilią, wyglądało sobą zajęte. Szli oboje pod jednym i tymsamym parasolem i ciągle coś do siebie szeptali.

Powiedziałam, widząc to, do Kerjeau:

— Czy nie znajdujesz, że mają bardzo głupie miny?

A on odrzekł:

— Bynajmniej... bardzo, przeciwnie, miłe robią wrażenie i muszą być bardzo szczęśliwi!

Wałęsaliśmy się po mieście w coraz to gęstszej mgle i bez wyraźnie określonego celu. Posuwaliśmy się wzdłuż wyludnionych uliczek, odkrywaliśmy fasady starych domów i nowych jeszcze, a coraz to ciekawszych i ładniejszych wieżyczek, zwiedzaliśmy antykwarnię i zakupywali rozmaite, kuszące nas drobiazgi. Kerjeau tłumaczył mi niejedno. Bruges mu nie obce, a co zna, to dokładnie... prawie zbyt dokładnie... chcę powiedzieć, ze w sposób zanadto drobiazgowy.

Miałam trochę wyrzutów sumienia z powodu mego wczorajszego złego humoru, to też starałam się być uprzejmą i nawet uśmiechać się, pomimo dokuczliwej słoty i tego, że mi dwuwiersz Verlaine'a ciągle przychodził na myśl:

Ulewa nad miastem,
Smutek w sercu mojem...

W jednej starej, zniszczonej i zacisznej uliczce, która ze swoim rzędem małych, żółtych i najzupełniej jednakowych domków o niskich nawach i wysokich bramach, wygląda na klasztor, taka udręka nie do opisania zdławiła mnie nagle za gardło, że chwyciłam Wilhelma za rękę.

— Muszę dotykalnie odczuwać, że nie jestem sama... żeś przy mnie Bizucie-Olbrzymie. Dziwnie ponury dziś dzień, a i życie takie czegoś smutne.

Kerjeau wzruszył ramionami, mrucząc pod nosem:

— A jakimże ono dla mnie dopiero!

Lecz nie odepchnął mnie od siebie... więc szliśmy razem pod jednym i tymsamym parasolem, tak, jak znane nam z widzenia młode małżeństwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

Okazyjnie do sprzedania: **Maszyna do pisania,** złoty zegarek damski z łańc., aparat fotograficzny i browning. Oglądnąć można w skl. pieczątek-czyka. Długa 14. 9137

Ziemniaki sadzalne i nasienne pierwszej jakości sprzedaje wagonowo „Merna" Spółka dla handlu i przemysłu ze Wschodem Lwów, Zyblikiewicza 24. Telefon: 736. telegram: Merna Lwów 9184

PROSTOTRZYMACZE przeciw garbieniu. **BANDAŻE rupturowe OPASKI brzuszne.** **L. Połaczek, Sambor 64.** Ilustrowane cenniki darmo. 914?

Pończosznicze maszyny Nra 6. 8, 13 mało używane w dobrym stanie sprzeda: **Z. KOSK?, Przemyśl,** ul. Bema 24. 8541

WÓZKI **dla kolejki leśnej,** 600 m m, 25 par, posiada firma Juliusz Wałss, Lwów, Potockiego 26. (Telegramy: nadweiss Lwów) do bezzwłocznej dostawy. 9122

Folwark 347 mórg dobrej ziemi w tem 55 morg łąki z torfem i 52 lasu z obsiewami inwentarzem żywym i martwym, motor benzynowy, 8 koni, 23 bydła; 16 świń, 7 owiec. Dom murowany 6 pokoi kuchnia. zabudowania dobre za 27 milionów Mkp.. Zgłoszenia **Tomasz Stępiński** 8954 **Wągrowiec, Bydgoska nr. 13. Województwo Poznańskie.**

Węgiel polski Ia. Kto ma stałe zapotrzebowanie na kilkadziesiąt wagonów miesięcznie, po cenach niskich, może mieć dostarczone bieżąco i punktualnie wprost z kopalni przez **Dom przemysłowo-handlowy, o bisko, Alumnatowa 9** 9131

Aptekom, drogueryom dostarcza Neo Fosiat?? Galena, Dom Agencyjno-Handlowy, Michał Nowzeński, Kraków, przedstawiciel na Małopolskę. 8254

POSAD SZUKAJĄ

Nauczycielka udziela korepetycyj w zakresie szkół powszechnych i wydziałowych albo u siebie w domu albo dochodząc po cenach przystępnych. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak." pod „Korepetycya". 9133

Osoba inteligentna z 11-letn. synkiem bez środków do życia, poszukuje zajęcia. Zna się na kuchni i szyciu, tylko za utrzymanie i dobre traktowanie. w miejscowości, gdzie jest gimnazyum. Zgłoszenia pod „Cecilwa 35" do Adm. Gońca. 3070

Mężczyzna młody obecnie na stanowisku rządowem z ukończ. semin. władający biegle językiem polskim, niemieckim i włoskim w słowie i piśmie, poszukuje posady w mieście lub na wsi. Zgłoszenia pod „25" do Admin. Gońca Krakowskiego. 9206

WOLNE POSADY

Poszukuje się osoby do prowadzenia gospodarstwa na wsi pod Cieszynem, po stronie czeskiej. Zgłoszenia skierować pod „wierna" do biura ogłoszeń Rudolfa Pszczołki w Cieszynie. 9301

Poszukuje przedstawicieli wszystkich gałęzi przemysłu, handlu, posiadających własną klientelę mogące wywozić na zachód, nabywać towary zachodnie. „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10. Dla „Ajencyi". 8940

Bank obrotowy, Kraków, Rynek gł. 8. poszukuje chłopca do posług. 9197

Samodzielnego drzeworytnika (pracownika rzeźb z drzewa) przyjmie natychmiast Fabryka mebli J. Skrzivanek, Cieszyn. 9089

Poszukuję we wszystkich miastach inżynierów, chcących stworzyć sobie samodzielne stanowisko, obznajmionych teoretycznie i praktycznie z projektami i prowadzeniem budowli i żel-betonem, mających zdolności handlowe. „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10. pod „Pawłowski". 8930

RÓŻNE

Spólnika nieposzlakowanego charakteru Polaka, najchętniej oficera z demob. z kapitałem półtora do 3 milionów mkp. i ewent. ze współpracą poszukuje się dla poważnej instytucyi handlowej. Zgłoszenia „Verda Stelo" Sambor. 9140

50 000 Mk nagrody za zgubiony m. w w drodze między Krakowem a Oświęcimiem portfel skórzany, w którym znajdowało się 18 tys. Mkp.. 2 tys. Kr. czeskich, foto rafiel papiery wojskowe na nazwisko Hirsch Wulkann, które ewent. unieważnia się. Zwrócić pod adresem Hirsch Wulkan, Oświęcim, Mały Rynek L. 111. 9417

Zajas Władysław ur. 1900 r., zgubił papiery wojskowe 24—3. w Oświęcimiu, które unieważnia się. 9408

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Józef Gorkiewicz. które unieważnia się. 9411

Zgubioną kartę powołania na nazwisko Sala Antoni ur. 1901 r. w Bieńkowce powiat Myślenice unieważnia się. 9418

Unieważnia się papiery wojskowe na nazwisko Sierkierka Józef, ur. 1901, wystawione przez P. K. Będzin. 9419

Rozpacz w zwątpieniu! 20 letni inteligentny i sympatyczny akademik pragnie bardzo znaleźć szlachetną duszę z zamożnej rodziny któraby chętnie dopomogła mu stroną finansową, do ukończenia studjów malarskich. Osobie tej mogę zapewnić małżeństwo. Łaskawe zgłoszenie proszę nadsyłać pod „Rameo Oswald" Kraków, Dajwór 6, II p. u w. p. Gęberak. 8431

WDOWA po majorze poległym pod Warszawą z dwojgiem sierot, okradziona doszczętnie operowana z katarakty i chora błaga o pomoc. Składki Składki przyjmuje Administr. „Gońca Krak." dla „Wdowy z sierotami".

MATRYMONIALNE

Zamożny porucznik, prawnik na stanowisku, lat 32 poszukuje towarzyszki życia z dobrej rodziny, posiadającej mieszkanie. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Porucznik"

---

140 LAT ISTNIEJE!

J. A. BACZEWSKI

RAFINERYA SPIRYTUSU, FABRYKA WODEK, LIKIEROW I RUMU

W ZNIESIENIU koło LWOWA

POLECA:

ZNAKOMITE WODKI:	PRAWDZIWE NALEWKI OWOCOWE:
Alasz	Dereniówka
Czyszczona	Jarzębinka
John Bull	Orzechówka
Starka	Pomarańczówka
Starucha	Tarniówka
Żytniówka	Wiśniówka

NIEPRZEŚCIGNIONE LIKIERY:

Cacao	Menthe Glaciale
Cherry	Orange Tripl Sec
Cherry Brandy	Orange Sec Sec
Curacao Tripl Sec	Rose
Curacao Sec Sec	Vanille
Griotte	

Specyalność fabryki: SOUVERAIN

426 9224

DO NABYCIA W PIERWSZORZĘDNYCH HANDLACH WIN, DELIKATESÓW I RESTAURACYACH

140 LAT ISTNIEJE!

Rok zał. 1863 **NAJSTARSZA** Rok zał. 1863

KRAKOWSKA PAROWA FABRYKA

WÓDEK i LIKIERÓW

JÓZEFA KULCZYŃSKIEGO

w Krakowie, ul. Floryańska 55.

po gruntownem odnowieniu i zremontowaniu poleca swoje przedwojennej jakości

ZNAKOMITE WÓDKI I LIKIERY.

OKAZJA! Na Święta po cenach fabrycznych. **OKAZJA!**

O dobroci prosimy przekonać się w Probierni fabrycznej w Krakowie przy ul. Floryańskiej 55.

Sprzedaż detaliczna w sklepie fabrycznym.

Sprzedaż hurtowna na prowincyę:

Dom handl.-przemysłowy IGNACY MUSIAŁKOWSKI

Kraków, Rynek główny 34. 9099

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś. Drukarnia Ludowa w Krakowie.